dziś **SPORTOWY24**

● **Stalowe nerwy Śląska w Mielcu.** Wrocławianie dwa razy musieli gonić wynik, ale wyszarpali bezcenne zwycięstwo z rąk Stali **str. 19** ● **Bolesna porażka z Anwilem.** Koszykarze Śląska złapali zadyszkę na finiszu fazy zasadniczej sezonu **str. 22**

Poniedziałek
27.04.2026
Nr 97

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,50 zł
(w tym 8% VAT)

Kłęby dymu, ogień i zgliszcza. Rodzina z Kozanowa straciła w pożarze wszystko **str. 5**

FOT. CZYTELNIK

Absolutny rekord świata! 200 mln zł zebrał Łatwogang na walkę z rakiem **str. 6-7**

Mieszkańcy przyszli i sprzątnęli okolice Zalewu Mietkowskiego **str. 4**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

REKLAMA 0011510915

ERSTE

Erste Bank Polska

WIERZ W SIEBIE

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

REKLAMA

0011510917

ERSTE

Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska**.

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzymy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

dziś **SPORTOWY24**

● **Stalowe nerwy Śląska w Mielcu.** Wrocławianie dwa razy musieli gonić wynik, ale wyszarpali bezcenne zwycięstwo z rąk Stali **str. 19** ● **Bolesna porażka z Anwilem.** Koszykarze Śląska złapali zadyszkę na finiszu fazy zasadniczej sezonu **str. 22**

Poniedziałek
27.04.2026
Nr 97

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,50 zł
(w tym 8% VAT)

Policja udaremniła bójkę kiboli. 14 chuliganów zostało zatrzymanych **str. 3**

FOT. YOUTUBE ŁATWOGANG

Absolutny rekord świata! 200 mln zł zebrał Łatwogang na walkę z rakiem **str. 6-7**

Mieszkańcy przyszli i sprzątnęli okolice Zalewu Mietkowskiego **str. 4**

FOT. ZDJĘCIA ORGANIZATORÓW

FOT. ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

WASZYNGTON
Strzały na kolacji z prezydentem USA **str. 11**

WROCŁAW SPŁONĘŁO MIESZKANIE NA KOZANOWIE. RUSZYŁA POMOC DLA POGORZELCÓW

Kłęby dymu, ogień i zgliszcza

Groźnie wyglądający pożar wybuchł w wieżowcu przy ul. Modrej w sobotę, późnym popołudniem. Paliło się mieszkanie na szóstym piętrze wieżowca

FOT. CZYTELNICY/ZRZUTKA.PL

– Straciliśmy wszystko, co budowaliśmy przez lata. Cały dobytek, pamiątki, rzeczy codzienne, które tworzyły nasze życie. (...) Zostało nam tylko to, co mieliśmy na sobie – piszą właściciele mieszkania na wrocławskim Kozanowie, które spłonęło w sobotę. *Czytaj str. 5*

ROZMOWA

Mężczyźni są dyskryminowani

– Mówimy o płci, która mierzy się z wykluczeniem i dyskryminacją – twierdzi dr Jakub Chabik, współzałożyciel Stowarzyszenia na rzecz Chłopców i Mężczyzn. – Przykład? Najbardziej widoczny to nierówny wiek emerytalny. Polska jest ostatnim krajem UE, który go nie zrównuje.
Czytaj str. 2

Zbliżenia

Pacjenci skarżą się na lekarzy. Na ich błędy medyczne i... kilkuminutowe spóźnienia **str. 12**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

Prezes Enei Grzegorz Kinelski zapowiada wymianę milionów liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Tadeusz Płatek

SEKTY, SZATAN, METALOWCY - CZĘŚĆ VI

Czego się baliśmy w latach 80. i 90.? Buki - czyli najbardziej tajemniczej i przerażającej postaci w wieczorynce „Muminki". Młodszym Czytelnikom wyjaśnię, co to w ogóle była wieczorynka: otóż bajka puszczana codziennie w telewizji o godz. 19. Dzienna obecność dzieci przed ekranami trwała krótko, dlatego ludzie urodzeni w latach 80. budują ten wspaniały kraj, Polskę, a młodsze pokolenie niczego budować nie będzie, tylko zmarnuje żywot na TikToka, od którego - od dziecka - jest uzależnione.

Wracając do Buki - skandynawska bajka „Muminki" - ogólnie nie była dla mnie najbardziej przerażająca. Bardziej bałem się Misia Colargola, który miał martwe oczy i Misia Uszatka. Ten ostatni wzbudzał we mnie niepokój od pierwszej minuty piosenką w wykonaniu Mieczysława Czechowicza, w którego głosie był jakiś dojmujący smutek, rozedrganie na granicy płaczu. Sam miś natomiast stanowił kwintesencję depresji. Nie chciałem być taki jak on. Wizja zamieszkania w takim jak miś domku, stawała mi gulą w gardle, podobnie jak perspektywa obcowania z jego przyjaciółmi - zajączkiem, pieskiem i prosiaczkiem, ubranymi jak dzieci ze Związku Radzieckiego.

Mimo to Buka z „Muminków" była strachem najintensywniejszym. Lęk przed nią odczuwałem w przeróżnych miejscach, najbardziej jednak w tych, gdzie było ciemno i zimno. Bo Buka zjawiała się niespodziewanie, zostawiała za sobą lód, a gdy zatrzymała się gdzieś dłużej - śmierć. Tove Jansson, twórczyni Muminków, całą tę historię oparła na lęku przed nieznanym, którego nie zamierzała nigdy odczarować czy wyjaśnić. Wolała nas dzieci, zostawić z potworną Buką, której świecące w ciemności oczy pozbawione były powiek. Buką - kreaturą, nie tyle groźną, co dojmująco nieszczęśliwą. Jeden z odcinków Muminków („Ja wrócę") kończy się tak: „Tej nocy Buka już się nie zjawiła, ale dlaczego w ogóle przyszła do domu Muminków? Może któregoś dnia, gdy wszyscy będą smacznie spali, Buka naprawdę wróci i wtedy się tego dowiemy."

Czy był to zawoalowany lęk Jansson, Finki, a jednocześnie lęk wszystkich państw Europy Środkowej i Krajów Bałtyckich przed lodowatym złem czającym się na Wschodzie? ©℗

Przyznajemy, że jesteśmy podobni do małp człekokształtnych, ale rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy małpami człekokształtnymi.

Richard Dawkins, „Kapłan diabła. Opowieści o nadziei, kłamstwie, nauce i miłościwięcej"

KLOCKOMANIA 2026

Tarczyński Arena zamieniła się w ten weekend w jedno wielkie centrum klockowej wyobraźni. klockoMANIA - największe wydarzenie poświęcone klockom LEGO w Polsce - wróciła z rozmachem. Po pierwszej edycji, która przyciągnęła ponad 6 000 odwiedzających, organizatorzy z firmy FUN4KIDS podnieśli poprzeczkę znacznie wyżej. I nie zawiedli. Wszystkiego można było dotknąć, z bliska obejrzeć, a w strefach warsztatowych usiąść i zacząć budować. Filozofia organizatorów jest prosta: klocki są po to, żeby się nimi bawić. Tomasz Pawlak

FOT. TOMASZ PAWLAK

ROZMOWA DNIA

Mężczyźni są dyskryminowani, trzeba to zmienić dla dobra ogółu

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z dr Jakubem Chabikiem, współzałożycielem Stowarzyszenia na rzecz Chłopców i Mężczyzn, przedstawicielem środowiska Kongresu Mężczyzn

Mówi pan o mężczyznach jako o „słabszej płci". Co to znaczy?
Mówimy o płci, która mierzy się z wykluczeniem i dyskryminacją. Męska płeć nie jest słabsza, ale traktowana lekceważąco.

Proszę podać przykłady.
Choćby zdrowie psychiczne. Co roku tracimy około 4000 osób w wyniku samobójstw – w większości mężczyzn. Każda taka śmierć to dramat całej rodziny. Drugi przykład to rodzicielstwo – w interesie nas wszystkich jest to, aby dziecko miało oboje rodziców. Brak jednego z nich, czy to fizyczny, czy emocjonalny, przekłada się na rozwój dziecka.

W których obszarach mężczyźni są dziś wykluczeni?
Najważniejsza jest edukacja chłopców. Oni radzą sobie w szkole gorzej niż dziewczęta i ta luka rośnie poza dużymi miastami. To nie jest problem chłopców, tylko społeczeństwa i systemu edukacji.

Z czego to wynika?
Chłopcy dojrzewają później. Szkoła nie potrafi ich zainteresować – choćby czytaniem. Chłopcy „odpadają" z systemu edukacji dlatego, że system nie odpowiada na ich sposób uczenia się. Oni potrzebują więcej ruchu, działania, a szkoła jest oparta na siedzeniu, koncentracji i pracy w skupieniu. To premiuje dziewczęta. Chłopcy są częściej karani, słyszą, że są „niegrzeczni". W efekcie dostają etykietę uczniów problemowych. A to działa jak samospełniająca się przepowiednia. Druga rzecz to brak wzorców. Szkoła jest sfeminizowana. Chłopcy nie mają w edukacji męskich autorytetów. Trzeci element to brak dopasowania treści. Wspomniałem o czytaniu – jeśli chłopiec nie rozumie emocji bohaterów, bo jeszcze do nich nie dojrzał, to on się od tej książki odbija. I potem słyszy, że „nie czyta", więc „jest słabszy". Tymczasem w krajach, które to badają – jak Finlandia czy Wielka Brytania – wiadomo, jak to zmieniać: doborem treści, formą pracy, łączeniem nauki z działaniem. I wreszcie - presja społeczna. Chłopcy słyszą: „idź do pracy", „bądź twardy". W efekcie część z nich wybiera ścieżki zawodowe, które dają dochód, ale zamykają możliwość rozwoju. To nie jest problem jednostek, tylko systemu. Bo jeśli całe grupy chłopców, w wieku 15 lat, wypadają z edukacji, to nie możemy mówić, że każdy z nich z osobna „nie dał rady". To znaczy, że system nie działa tak, jak powinien.

Często mówi pan też o dyskryminacji prawnej.
Tak. Najbardziej widoczna to nierówny wiek emerytalny. Polska jest ostatnim krajem UE, który go nie zrównuje. System wciąż opiera się na kryterium płci, a rzeczywistość się zmieniła.

FOT. SCHM

Krytykuje pan też rynek pracy, choć to mężczyźni zajmują prestiżowe stanowiska w biznesie.
To prawda, ale mężczyźni dominują też w niebezpiecznych zawodach – budownictwie, energetyce, rolnictwie. Przywilej mają niektórzy, ciężką i niebezpieczną pracę - dziesiątki tysięcy. Jeśli spojrzymy na statystyki wypadków przy pracy, zobaczymy wyraźnie, że to mężczyźni ponoszą największe ryzyko zdrowotne i życiowe.

Gdyby miał pan wskazać jedną zmianę, najważniejszą dla poprawy sytuacji...
Edukacja chłopców to fundament. Zaniedbani chłopcy wyrastają na mężczyzn z problemami. To wpływa nawet na demografię. Słyszymy od młodych kobiet, że „nie mają z kim budować relacji", że ci faceci, którzy są dla nich dostępni, nie pachną ładnie, nie wyglądają ładnie, nie wysławiają się ładnie, a to efekt systemowy. Zaniedbania w edukacji nie kończą się na szkole. One ciągną się przez całe życie. Dlatego uważam, że inwestycja w edukację chłopców to nie „polityka dla jednej płci", tylko inwestycja w przyszłość społeczeństwa. (PAP)

PRZYRODA

Dzik story

Dziki pod oknami bloków w centrum miasta, zastrzelony dzik w piaskownicy, dzik wyciągający jedzenie z plażowej torby nad Bałtykiem - i tak dalej. Emocje, oskarżenia i nierozwiązywalny problem. Na początku jest kukurydza. Masowe uprawy, regularnie odwiedzane przez stada dzików, powodują, że na kukurydzianej diecie dziki mnożą się szybciej niż przysłowiowe króliki. Tłok w naturalnym miejscu życia powoduje migracje do miast. Tam zaś inteligentne zwierzaki szybko poznały zalety mieszkania blisko ludzi. Po pierwsze - święty spokój. Brak polowań i jeśli tylko opanować technikę przechodzenia przez ulice, to można żyć. Po drugie - uzależnienie od naszch pokarmów. Obdarzony rewelacyjnym narządem węchu i smaku zwierzak błyskawicznie zasmakował w resztkach naszych przekąsek. Chipsy, wysmarowane przyprawami torebki i słodki cukier. Jeśli dzik raz wpakuje ryj do kosza na odpady, będzie wracał. Po trzecie dokarmianie. Ludzie karmią biedne zwierzaki resztkami w rzucanymi ukradkiem z okien. Pytanie brzmi: na ile jesteśmy gotowi akceptować dziki na parkingach, placach zabaw i ogródkach działkowych? To wciąż dzikie i nieprzewidywalne zwierzęta, które potrafią zaatakować. Strzelanie czy usypianie budzi protesty w naszym i tak spolaryzowanym kraju. Zostaje jeno Edward Warchocki, biegający robot do płoszenia dzików. Niestety jest tylko jeden, a dzików tysiące.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

nasz REGION

JEDLINA-ZDRÓJ
Samoloty gaśnicze w akcji nad płonącym lasem
Dziewięć zastępów strażackich i samoloty gaśnicze Dromader pracowało w trudnym górskim terenie, gasząc pożar pół hektara lasu pod Wałbrzychem. **ELW**

PODGÓRZYN
Ogień w warsztacie samochodowym
Dwa samochody osobowe, jeden dostawczy, elewację budynku i pomieszczenie warsztatowe paliły się w niedzielę w Podgórzynie. Strażacy opanowali pożar. **RB**

FOT. TOMASZ PAWLAK

WROCŁAW
Niedzielny Bieg Kobiet „Zawsze Pier(w)si" już za nami
Tłumy uczestników ruszyły na 5,5-kilometrową trasę, wypełniając Pergolę i okoliczne aleje. Zadaniem bniegu jest przypominanie o znaczeniu badań profilaktycznych. **PAW**

Próba bójki w Oławie. 14 kiboli zatrzymanych

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Przed meczem IV ligi w Oławie zrobiło się gorąco – nie na murawie, lecz na ulicy. Kibole przeciwnych drużyn próbowali rozróby, ale policja przerwała awanturę, zanim ta zdążyła się rozkręcić.

Przed sobotnim spotkaniem Moto Jelcz Oława - Górnik Wałbrzych doszło do niebezpiecznej sytuacji z udziałem chuliganów - kiboli obu drużyn. Do bójki nie doszło tylko dzięki zdecydowanej interwencji funkcjonariuszy .

Mecz rozpoczął się o godz. 16:00 na stadionie OCKF. Nad bezpieczeństwem kibiców czuwali policjanci prewencji, ruchu drogowego i pionu operacyjnego. W mieście i w okolicach stadionu widać było wzmożone patrole, w tym oddziały prewencji z Wrocławia i Legnicy oraz funkcjonariuszy z psami służbowymi.

Łącznie w zabezpieczeniu meczu brało udział 280 policjantów.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem teren obiektu został sprawdzony przez psa wyszkolonego do wykrywania materiałów wybuchowych.

Choć kibice Górnika Wałbrzych nie mieli zgody na udział w meczu, część z nich i tak pojawiła się w Oławie. Do najpoważniejszego incydentu doszło na ul. 3 Maja, gdzie grupa chuliganów próbowała doprowadzić do konfrontacji z innymi kibolam.

Policjanci natychmiast wkroczyli do akcji i przerwali próbę starcia.

- W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Mundurowi zatrzymali 14 osób, które nie stosowały się do poleceń funkcjonariuszy i odmawiały podania danych osobowych. Nie ma i nigdy nie będzie zgody na chuligańskie zachowania pseudokibiców - zarówno na stadionach, jak i poza nimi. Każdy przejaw agresji spotka się ze stanowczą reakcją Policji i konsekwencjami prawnymi - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Oławie. ©℗

FOT. POLICJA W OŁAWIE

Policja zatrzymała 14 kiboli, którzy nie stosowali się do ich poleceń i odmówili podania danych osobowych

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011514312

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić – łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze – obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Polsce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześc. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG – o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce – specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU – jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska – jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków – przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych – możliwe jest ograniczanie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku – wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

0011515225

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 2026 r.
zmarł nasz Najukochańszy Ojciec

ŚP

Assoc. Prof. doc. dr

Alfred Dubicki

lat 89

hydrolog
emerytowany Dyrektor
Oddziału IMGW-PIB we Wrocławiu
były Prezes
ZG Polskiego Towarzystwa Geofizycznego
założyciel i Prezes
Stowarzyszenia Byłych Pracowników IMGW-PIB
Kresowianin, Major Związku Piłsudczyków RP

Msza Święta w intencji zmarłego odbędzie się
we wtorek, dnia 28 kwietnia 2026 roku o godz. 12
w kaplicy na Kiełczowskim Cmentarzu Komunalnym
oddział Psie Pole przy ul. Kiełczowskiej 90 we Wrocławiu.
Po Mszy Świętej odbędą się uroczystości pogrzebowe.

Pogrążeni w głębokim smutku

Córka Katarzyna z mężem Cezarym

Jak mieszkańcy posprzątali okolice Zalewu Mietkowskiego

jerzy Wójcik
jerzy.wojcik@polskapress.pl

Kilkadziesiąt osób, które ruszyły w sobotę nad Zalew Mietkowski, miało pełne ręce roboty i pełne worki śmieci. Niestety, po raz pierwszy zabrakło zarządcy zbiornika: Wód Polskich.

Porządkowanie ruszyło w sobotę rano. Przez kilka godzin, kilkadziesiąt osób działało w kilku lokalizacjach. Centrum dowodzenia znajdowało się od strony Domanic, przy wjeździe na teren Natura 2000, gdzie stowarzyszenie „Z wiatrem pod prąd" wraz z partnerami przygotowało stoły uginające się od pyszności, ognisko z kiełbaskami, zabawy dla najmłodszych i materiały edukacyjne.

Sprzątano m.in. dzikie plaże od strony Domanic, Chwałkowa i Borzygniewu, jak również okolice tamy, gdzie ludzie przyjeżdżają na spacer po wale i mając samochód tuż obok, na parkingu, masowo wyrzucają butelki i opakowania po jedzeniu przy Bystrzycy.

FOT. JERZY WÓJCIK

Wśród śmieci trafiły się takie „rarytasy", jak opakowania po słodyczach datowane na 1993 rok, z ceną 4000 zł.

Od strony Borzygniewu udaje się utrzymać porządek przy restauracjach na plaży, w pobliżu ośrodka sportów wodnych. Ale wystarczy przejść 100 metrów za cypel, gdzie „nikt już nie widzi" i na dzikiej plaży zaczyna się pobojowisko. Puszki po napojach i jedzeniu, butelki, pozostałości po grillowaniu, opony, fragmenty ubrań, opakowania pozostawione przez wędkarzy, a nawet szczoteczki do zębów czy plecak kurierski. Sprzątający plażę z tej strony zalewu byli zgodni, że poza śmiecącymi, najgorszą robotę zrobili tam użytkownicy quadów. Jeżdżący po plaży, nie patrzą na śmieci. Ze śladów po oponach sprzątający wyciągnęli setki rozjechanych butelek, pokruszonych w drobny mak. Podniesienie całej butelki zajęłoby sekundę, zebranie dziesiątek kawałeczków potłuczonego przez quada szkła, wielokrotnie dłużej.

W tym społecznym zrywie dla dobra środowiska, pierwszy raz od 6 lat udziału odmówiły Wody Polskie. Kilka dni temu opisywaliśmy sprawę i przytaczaliśmy tłumaczenia zarządcy zbiornika, do którego należy m.in. dbanie o porządek.

Na szczęście wciąż nie brakuje chętnych do sprzątania. W tegoroczną akcję, poza głównym organizatorem - stowarzyszeniem „Z wiatrem pod prąd" zaangażowali się m.in.: Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych, Stowarzyszenie Podróżników „Tu i tam", Syringa - koło gospodyń wiejskich z Domanic, Borganie - koło gospodyń wiejskich z Borzygniewu, Gmina Mietków, OSP Mietków, Koło gospodyń wiejskich z Mietkowa i sołectwo Mietków, Koło gospodyń wiejskich z Chwałowa i sołectwo Chwałów, Stowarzyszenie Ślężanie - Lokalna Grupa Działania, Ekolog społeczny Waldemar Woźniak i wielu innych społeczników.

Akcję zakończyło wspólne biesiadowanie i śpiewanie przy ognisku w Domanicach.

©℗

0011515266

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Jerzego Zarównego

naszego Kolegi, menedżera Działu Utrzymania Ruchu
w MPWiK S.A. we Wrocławiu.

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek ogromnej
wiedzy, doświadczenia i niezwykłej życzliwości.

Zawsze pierwszy do pomocy innym, obdarzający
uśmiechem, otwarty na ludzi i ich potrzeby.

Rodzinie oraz Bliskim Jurka

składamy
najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy MPWiK S.A. we Wrocławiu

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
27 kwietnia 2026

● **OSOBOWICE**
Tomasz Jasiek g. 10
Alicja Domagała g. 10.40
Krystyna Łukowska g. 11.20
Danuta Wiśniewska g. 12
Janina Rabiega g. 12.40
Władysława Wojtasik g. 13.20
Waldemar Kublik g. 14
Henryka Skiba g. 14.40
Władysław Baczmański
g. 15.20

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Pogorzelcy z Kozanowa zostali z niczym. W sieci ruszyło wsparcie

Robert Migdał
robert.migdal@polskapress.pl

Groźnie wyglądający pożar wybuchł w wieżowcu przy ul. Modrej na wrocławskim Kozanowie. Ogień wykryto późnym popołudniem w sobotę.

- Miałem otwarte okna w całym domu, a w kuchni gotował się obiad. Nagle poczuliśmy z żoną jakiś zapach spalenizny. Pomyślałem, że to rączki z garnka się przypaliły. A tu nagle ze swojego okna zobaczyłem pożar w bloku obok - opowiada „Gazecie Wrocławskiej" Tomasz Kowalik, mieszkaniec Kozanowa, naoczny świadek pożaru. - Ogień był straszny, kłęby dymu wszędzie - opisuje dramatyczną sytuację.

Po ugaszeniu płomieni, strażacy wciąż pracowali na miejscu. - Sprawdzamy urządzeniami pomiarowymi, czy nie ma jakichś gazów toksycznych w budynku - informuje kapitan Górka.

Mieszkańcy wezwali strażaków

- Mój kolega, policjant, wbiegł do palącego się bloku. Próbował dobijać się do drzwi mieszkania, w którym się palił balkon. Niestety nikt nie otwierał - opowiada „Gazecie Wrocławskiej" Tomasz Kowalik. - Potem krzyczał do ludzi w wieżowcu, że się pali, żeby uciekali. Na szczęście szybko przyjechała straż pożarna: jedni strażacy z wężami z wodą wbiegli przez klatkę schodową, drudzy gasili ogień zewnątrz, z podnośnika - relacjonuje nam naoczny świadek.

Zgłoszenie o pożarze dotarło do strażaków o godz. 17.42. - Palił się balkon na 6. piętrze wieżowca. W akcji brało udział 7 zastępów straży pożarnej. Dwie osoby z wieżowca narzekały na złe samopoczucie: zostały oddane pod opiekę ratowników medycznych - informuje kapitan Damian Górka z wrocławskiej straży pożarnej.

Na razie nie wiadomo jaka była przyczyna pożaru.

FOT. ZRZUTKA.PL

Wnętrze mieszkania spłonęło doszczętnie. Zostały gołe ściany i metalowe elementy, których ogień nie był w stanie strawić...

Rozpaczliwa prośba o wsparcie

W internecie ruszyła zbiórka dla poszkodowanej rodziny.

Na portalu zrzutka.pl czytamy m.in.: „Wczoraj, 25.04.2026, nasze życie zmieniło się w jednej chwili (...) Prowadziliśmy warsztaty szycia na Kozanowie, bo wierzyliśmy, że warto dzielić się tym, co już umiemy i uczyć się razem z innymi. Nasz dom był też przystanią dla psów - tych, które potrzebowały opieki na chwilę i tych, które czekały na nowy dom. Współpracowaliśmy ze schroniskiem w Opolu, byliśmy domem tymczasowym.

Najtrudniej jest pisać te słowa, bo zawsze to my byliśmy po tej drugiej stronie. Gdy ktoś potrzebował wsparcia - my byliśmy. Gdy trzeba było się podzielić, wesprzeć, dać coś od siebie - my nigdy nie odmówiliśmy.

Dziś to my stajemy po drugiej stronie i prosimy o pomoc. Choć nigdy nie myśleliśmy, że przyjdzie dzień w którym sami będziemy musieli prosić.

Zaczynamy od zera. A nawet poniżej zera - bo zero to punkt wyjścia... a my straciliśmy punkt wyjścia. Zostaliśmy bez poczucia bezpieczeństwa.

Każda, nawet najmniejsza pomoc, da nam szansę, by odbudować życie i zapewnić naszym psom oraz nam samym choć odrobinę stabilności.

Nie wiemy jeszcze jak to wszystko odbudujemy, ale wiemy że sami nie damy rady.

Dziękujemy każdemu, kto zdecyduje się nas wesprzeć: finansowo, dobrym słowem czy udostępnieniem. To dla nas teraz bezcenne".

Cel to zebranie 100 000 złotych. Na stronie zbiorka.pl należy szukać strony „Na odbudowę życia po pożarze na Kozanowie". ©℗

REKLAMA 0011495389

Fundacja Inicjatyw Społecznych i Kulturalnych JEDYNKA
Telefon: 605 550 111 | 603 634 446
Mail: mmilitarne@gmail.com | fortwroclaw9@gmail.com | FB: Społeczne Muzeum Militarne

SPOŁECZNE MUZEUM MILITARNE (FORT 9)

WROCŁAW, UL. PEŁCZYŃSKA 33

Wrocław był od 1887 roku prekursorem pierścieniowej doktryny wojennej opartej na schronach piechoty, stanowiących trzon nowoczesnej twierdzy, niwelującej skutki ostrzałów artyleryjskich. Nasze Muzeum posadowione jest w zbudowanym w 1892 r. Forcie Piechoty nr 9, jest jednym z ponad 40 fortecznych obiektów wokół miasta i najmłodszym wrocławskim Muzeum, wartym odwiedzenia. **Przez teren Muzeum przechodzi geograficzny południk 17.**

ZWIEDZANIE SPOŁECZNEGO MUZEUM MILITARNEGO

INDYWIDUALNIE - PIĄTEK I SOBOTA - GODZ. 12:00 – 16:00

ZBIOROWO – Z PRZEWODNIKIEM W NIEDZIELĘ 12:00 (JEDNA TURA)

- **PŁATNOŚĆ NA MIEJSCU, GOTÓWKĄ** (w pobliżu nie ma bankomatu).
- **ZAKRES ZWIEDZANIA: WYSTAWA W SCHRONIE GŁÓWNYM Z MILITARNĄ HISTORIĄ MIASTA, KOSTIUMY Z MILITARNYCH SERIALI FILMOWYCH, MUNDURY, SCHRONY WARTOWNICZE, CZOŁGI, SAMOLOTY, HISTORYCZNE POJAZDY ORAZ ARTYLERIA.**
- **REZERWACJA:** Niepotrzebna, ale zaleca się sprawdzenie aktualnych terminów zwiedzania (Facebook: Społeczne Muzeum Militarne), szczególnie w dni świąteczne i sezonie letnim.

W INNYCH DNIACH MUZEUM JEST NIECZYNNE.

Bilet wstępu – 30 zł, dzieci - 10 zł

Kostiumy z serialu „4 pancerni i pies"

Historyczne hełmy z lat 1914-1945

Skansen - widok z góry

Najnowszy nabytek czołg T-34

Muzeum znajduje się przy ul. Pełczyńskiej 33 (za „Targpiastem"), przy drodze Wrocław – Oborniki Śląskie.
Z uwagi na niewielki parking – naprzeciw Muzeum – (udostępniony bezpłatnie przez Hurtownię Materiałów Budowlanych KEMA, ul. Pełczyńska 8 AB) – polecamy korzystanie z autobusów MPK nr 105, 111, 143, 905 (przystanek OSTOWA – Muzeum Militarne) lub pociągiem do stacji PKP „Wroclaw – Osobowice".

Nasi partnerzy:

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO

MUZEUM TWIERDZA FORT 9 WROCŁAW

wff Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu

Wrocław miasto spotkań

www.wroclaw

Rewitalizację Fortu oraz organizowane tu działania wspiera finansowo Urząd Miejski Wrocławia

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

To absolutny rekord świata! Łatwogang zebrał

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Do chwili, w której zamykaliśmy to wydanie gazety, Łatwogang na nieprzerwanej transmisji charytatywnej w internecie zebrał ponad 190 milionów złotych.

Influencer Łatwogang i raper Bedoes robią coś, czego w polskim internecie chyba jeszcze nie było. A wszystko zaczęło się od piosenki. Raper Bedoes 2115 nagrał utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)" wspólnie z Oławianką, 11-letnią Mają Mecan - podopieczną Fundacji Cancer Fighters, która już trzeci raz zmaga się z ostrą białaczką szpikową. Piosenka stała się hitem. Opowiada o trudzie walki z rakiem z perspektywy zarówno chorego, jak i jego bliskich. Zainspirowała dwóch twórców internetowych do działania.

17 kwietnia Piotr „Łatwogang" Garkowski uruchomił na YouTube nieprzerwaną transmisję na żywo. Zasady są proste: 9 dni bez żadnej przerwy, a w tle przez cały ten czas gra wyłącznie jeden utwór - właśnie „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)". Brzmi jak internetowy absurd? Może i tak, ale efekt jest absolutnie poważny.

FOT. ŁATWOGANG/YOUTUBE

Doda zrobiła show. Zadzwoniła do Magdy Gessler i Michała Wiśniewskiego.

Wszystkie zebrane podczas transmisji środki trafiają na konto Fundacji Cancer Fighters, która od 2015 roku wspiera osoby chore onkologicznie oraz ich bliskich. Fundacja finansuje leczenie i rehabilitację, prowadzi działania profilaktyczne i doposaża szpitale. Na te same cele trafia też dochód z odtworzeń samej piosenki Bedoesa i Mai Mecan.

Pierwotny cel zbiórki Łatwoganga? 500 tysięcy złotych. Jednak próg ten został przebity w mgnieniu oka.

Dziś to już nie jest wyłącznie polska historia. Transmisja „Łatwoganga" przebiła rekord świata w zbieraniu pieniędzy na cele charytatywne podczas jednego streamu. Poprzedni należał do internetowych gigantów – MrBeasta (56 mln widzów), Adina Rossa i xQc, którym podczas wspólnej akcji TeamWater udało się zebrać 12 milionów dolarów. Teraz ten rekord należy do Polski i robią to osoby z o wiele mniejszym zasięgiem w sieci.

Do mieszkania Łatwoganga w sobotę zawitała masa gwiazd. Nie obyło się bez uszczuplania ich portfela oraz... głów. W słusznym celu włosy ścięły m.in. Edyta Pazura, Maffashion, Katarzyna Nosowska czy Vito Bambino.

Piosenkarka Sanah przyniosła upieczony chlebek bananowy i zaśpiewała. W odwiedzinach byli także - i namawiali do wpłat na konto dla dzieci chorych na raka - Golec uOrkiestra, Gromee, Mrozu, Dawid Kwiatkowski i Borys Szyc.

Serialowy pocałunek

Sobotni poranek na streamie zdominowali aktorzy popularnego serialu. Adam Zdrójkowski, Mateusz Pawłowski, Tomasz Karolak i Julia Wieniawa pojawili się wspólnie przed kamerą. Karolak, znany m.in. z serialu „39 i pół" zagrał akustyczną wersję serialowej czołówki, a także piosenki „Anarchia" i „Daj mi tę noc".

Gdy licznik przekroczył 35 milionów złotych, widzowie wpadli na pomysł wyzwania: za osiągnięcie 37,5 miliona Adam Zdrójkowski miał pocałować Julię Wieniawę. Aktorka przyjęła wyzwanie.

Milionowa wpłata

Do akcji dołączył dziennikarz Krzysztof Stanowski. Firma Zen, strategiczny partner Kanału Zero, przelała na zbiórkę 1,2 miliona złotych. To jak dotąd najwyższa pojedyncza wpłata, choć są też inne, milionowe. Sam Kanał Zero wraz z partnerami dorzucił łącznie 250 tysięcy złotych.

Stanowski dodał sportowy akcent: za każdego gola IV-ligowego KTS Weszło dopłacał 10 tys. zł. Drużyna wygrała 2:1, więc na konto trafiło 20 tys. zł.

Łysi, ale im nie łyso

Elektryzujący był również powrót na transmisję aktora Macieja Musiała. Ten, podobnie jak podczas finału WOŚP, chwycił za odkurzacz i posprzątał mieszkanie Łatwoganga w rytm muzyki. Ale szybko przeszedł do rzeczy. Ogłosił, że jeśli w ciągu godziny kwota wzrośnie o milion złotych, influencerka Maffashion (Julia Kuczyńska) ogoli głowę na żywo.

Na dziesięć minut przed końcem czasu brakowało jeszcze wymaganej sumy. Musiał intensywnie mobilizował widzów. Trzy minuty przed końcem na koncie pojawiło się 1,5 miliona złotych, łączna kwota przekroczyła 47 milionów – i Maffashion dotrzymała słowa.

– Zrobiłam to dla Was, dzieciaki! – napisała w mediach społecznościowych, publikując zdjęcia po zgoleniu włosów.

Jak masz zdrowie, to masz życie

Kolejnym gościem był Cezary Pazura. Podczas jego wizyty padła obietnica: jeśli zbiórka dobije do 50 milionów, do akcji dołączy jego żona Edyta. Cel osiągnięto szybciej, niż ktokolwiek się spodziewał – już o 18:40 Edyta Pazura stanęła przed kamerą.

– Moja mama zawsze powtarzała: „Jak masz zdrowie, to masz życie" i to jest najważniejsze – powiedziała.

Wieczorem przyszła kolej na Katarzynę Nosowską. Artystka zapowiedziała wcześniej, że ostrzyże się na łyso przy 55 milionach. Cel został osiągnięty tuż przed godziną 20. Maszynkę chwyciła przyjaciółka Nosowskiej, aktorka Agata Kulesza. Podczas golenia obie kobiety śpiewały razem, a widzowie mieli gęsią skórkę.

Od Gessler po Małysza

Mieszkanie Łatwoganga odwiedzili m.in. raper Kubańczyk

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW 0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów" z udziałem: Dariusza Michałka, Wójta Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiernera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. **Poseł Dariusz Joński** podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

– Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów – zaznaczył Dariusz Joński.

Poseł dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapaść najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

– Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie – wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzje rządu. **Wójt Dariusz Michałek** podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu".

– My jako gmina Kleszczów jesteśmy jednym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować – powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Politechniką Częstochowską ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Eksport kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądze te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracowników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

ponad 190 milionów złotych na walkę z rakiem

FOT. ŁATWOGANG/YOUTUBE

Łatwogang ogłosił, że przedłuża transmisję do godz. 20. - Postaramy się zebrać 200 milionów! - powiedział. Zbiórka zakończyła się po zamknięciu wydania gazety

z partnerką z zespołu Modelki, Bryska, DJ Tribbs, dziennikarze Dariusz Szpakowski i Sebastian Staszewski, fighter Jan Błachowicz, Roxie Węgiel z mężem oraz influencerzy Andziaks i Luka. Odbyły się też połączenia wideo z Michałem Wiśniewskim, Magdą Gessler, Sławomirem Peszką, Janem Urbanem i Adamem Małyszem.

Strażacy też na łyso

Strażacy z OSP Małkowice na Dolnym Śląsku przyłączają się do akcji i... golą się na łyso. Na swoim FB napisali: „Golimy się na łyso w ramach wsparcia akcji Łatwogangu! Każdy może do nas dołączyć – czy to poprzez udział, czy wsparcie na miejscu. Będzie dostępna puszka, do której można wrzucić cegiełkę/dobrowolny datek. Wszystkie zebrane środki przekażemy na akcję zorganizowaną przez Łatwoganga. Liczymy na Waszą obecność i wsparcie – razem możemy więcej!”

Wrocław ufunduje krasnala

Miasto Wrocław też włączyło się do akcji. „ Dziękujemy Łatwo Gang, Bedoes 2115 oraz każdej osobie, która dołożyła swoją cegiełkę do wsparcia Fundacji Cancer Fighters Pokazaliście ogromne serca i siłę, która naprawdę zmienia świat! Dziś wieczorem Most Uniwersytecki zaświeci się na czerwono. To symbol, że Wrocław łączy się z tą wyjątkową akcją i stoi ramię w ramię z wszystkimi walczącymi o zdrowie i życie” - napisano w sobotę na FB biura prasowego UM Wrocławia.

Władze Wrocławia obiecały, że jeżeli zbiórka przekroczy 100 milionów zł, to magistrat ufunduje krasnala. To oznacza, że wkrótce będziemy mieli we Wrocławiu nowego krasnala: Cancer Fighters (a może będzie to cała grupa krasnali?).

Jan Paweł pogodził się z Andrzejem

Łatwogang gościł w relacji na żywo m.in. Katarzynę Dowbor, ekipę „Pytania na śniadanie” oraz aktorów serialu „1670”. Po tym, jak zebrano 90 mln zł doszło do pogodzenia sąsiadów-wrogów z serialowej Adamczychy: Andrzeja („Przepraszam” - powiedział jako pierwszy) i Jana Pawła („Kocham cię” - odpowiedział Andrzejowi).

Lewy wspiera akcję

Najbardziej niespodziewanym momentem transmisji było czwartkowe połączenie z Robertem Lewandowskim, które zorganizował Mikołaj „Bagi” Bagiński, influencer, niedawny zwycięzca Tańca z Gwiazdami.

Kapitan reprezentacji Polski i napastnik FC Barcelony o akcji dowiedział się w nocy, po meczu z Celtą Vigo (1:0), w którym nie zagrał ani minuty.

- Wielkie gratulacje, mega sprawa. Robicie super robotę. Fajnie, że wspieracie dzieciaki i pomagacie im. Jestem teraz z wami. Trzymam kciuki, że do końca pójdzie to tak, jak idzie to cały czas, bo robicie MEGA ROBOTĘ! Dzieciaki, jesteście WIELCY, ja Was podziwiam, jesteście INSPIRACJĄ też dla mnie, bo to Wy jesteście PRAWDZIWYMI BOHATERAMI i NIGDY SIĘ NIE PODDAWAJCIE! - powiedział Lewandowski.

Wpłacili znaczne kwoty

Do zbiórki dołączyły też firmy i znane osoby, wpłacając duże kwoty. Byli wśród nich między innymi:

- InPost z Rafałem Brzoską i Omeną Mensah - 300 tys. zł,
- WK Dzik - 300 tys. zł,
- Dawid Podsiadło - 200 tys. zł,
- Jakub Błaszczykowski - 200 tys. zł,
- Wizi - 410 tys. zł,
- NEBOA - 1 mln zł,
- XTB - 250 tys. zł,
- Deynn i SFD - 150 tys. zł,
- VIFON - 120 tys. zł,
- raper OKI - 180 tys. zł,
- raper Kukon - 105 tys. zł,
- Strefa57 - miejsce na koncerty - 100 tys. zł,
- Tymbark - 100 tys. zł,
- agencja StormMedia - 80 tys. zł,
- youtuber Książulo - 71 tys. zł,
- raper Żabson 70 tys. zł,
- raper Bedoes - ponad 1 milion złotych.

Wśród firm, które wsparły zbiórkę dużymi kwotami, znalazły się także: Allegro, Kuchnia Vikinga, Zbyszko 3 Cytryny i Sawicki Biżuteria.

Transmisję przez całą dobę oglądało od 90 do nawet 140 tysięcy osób na raz.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011512999

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata – wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wziął m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

– *Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i potencjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy* – wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

– *To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków – sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unia Europejska* – ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.

Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

– *Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie* – podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa"

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

– *Polska może wnieść do G20 bardzo wiele – przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw – realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 – jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych* – mówił Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmacnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia – od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

POLSKA *i* ŚWIAT

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte – oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją

Donald Tusk, premier RP

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski – były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P" – napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

O śmierci Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje" – czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju" – napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu".

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platfor-mę Obywatelską" – wspominał Tusk.

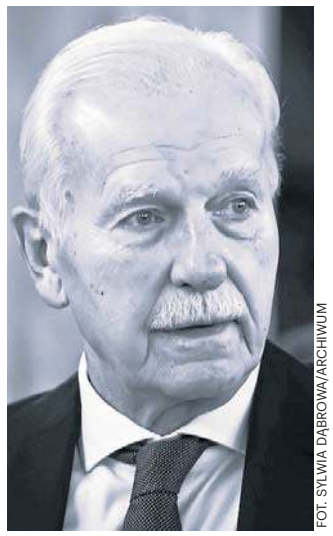

FOT. SYLWIA DĄBROWA/ARCHIWUM

Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i minister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego" – napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia" – czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki" – powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozwagi i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny" – czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawlaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

REKLAMA 0011503954

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra – pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyżej położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapany na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wiosenne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc" – opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników – wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie" oceniło 28 proc. pytanych, zaś „raczej pozytywnie" 19 proc. Z kolei „zdecydowanie negatywną" ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywną" – 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa" – ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie – z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie", zaś 27 proc. „raczej negatywnie". „Raczej pozytywnie" prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnej.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych" i 24 proc. „raczej pozytywnych". W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanych nie miało zdania.

Jak pisze portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredyt zaufania także u wyborców obu Konfederacji – tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych" – dodano.

Sondaż United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Analiza wyników w najnowszym sondażu przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011510842

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju", który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– *Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym* – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – *Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunek rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.*

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymanie wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLENU w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

- *Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego* – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczęła sesja poświęcona strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in. nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– *W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy* – wyliczał Wiesław Prugar. – *Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.*

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– *Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektywności operacyjnej* – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – *Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.*

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

W środę rodzina oraz politycy pożegnają posła Łukasza Litewkę

R.K. Lewandowski
Warszawa

Pogrzeb posła Łukasza Litewki odbędzie się w najbliższą środę w Sosnowcu i będzie miał charakter państwowy.

Poseł Lewicy zginął tragicznie w czwartek. Zyskał ogólnopolską rozpoznawalność m.in. dzięki nowatorskiemu podejściu do kampanii wyborczych . - Nie ma słów, które wyrażą żal i ból, z jakim przyjmujemy dziś wiadomość o tragicznej śmierci naszego Przyjaciela - przekazali jego koledzy z Lewicy

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, organizator licznych akcji charytatywnych, zginął tragicznie w czwartek po południu podczas jazdy na rowerze. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w czwartek około godz. 13. Według wstępnych ustaleń policji 57-letni mężczyzna kierujący autem najprawdopodobniej zasnął lub zasłabł za kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z posłem jadącym z naprzeciwka na rowerze.

FOT. PAP/ART SERVICE
W miejscu tragicznego wypadku ludzie przynoszą kwiaty i znicze

Kierowca został zatrzymany po wypadku. W sobotę sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu na trzy miesiące. - Areszt ma charakter warunkowy - podejrzany może wyjść na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego - przekazał z Bartosz Kilian z Prokuratury Okręgowej w Sonowcu. Czynności z udziałem zatrzymanego kierowcy opóźniły trwające przez kilka godzin badania lekarskie - przed przesłuchaniem śledczy chcieli ustalić czy przyczyną wypadku mogło być zasłabnięcie lub zaśnięcie kierującego.

Kim był Łukasz Litewka?

Łukasz Litewka urodził się 9 maja 1989 roku w Sosnowcu. Z wykształcenia był socjologiem, absolwentem Uniwersytetu Śląskiego. Zawodowo związany był m.in. z Zakładem Oczyszczania Miasta w Mysłowicach, gdzie pracował jako specjalista do spraw komunikacji.

Swoją działalność publiczną rozpoczął na szczeblu lokalnym. W 2014 roku został wybrany na radnego Sosnowca z listy koalicji SLD Lewica Razem, a w 2018 roku z powodzeniem ubiegał się o reelekcję.

Po nieudanej próbie startu do Sejmu w 2019 roku (zdobył niemal 12 tysięcy głosów), ogólnokrajowy rozgłos i mandat poselski uzyskał w wyborach parlamentarnych w 2023 roku. Startując z ostatniego miejsca na liście Nowej Lewicy w okręgu sosnowieckim, zdobył 40 579 głosów, wyprzedzając tym samym współprzewodniczącego partii Włodzimierza Czarzastego. W Sejmie pracował m.in. w komisjach zajmujących się polityką społeczną oraz ochroną zwierząt.

W świadomości społecznej zapisał się przede wszystkim jako sprawny organizator akcji charytatywnych. Zjednoczył wokół siebie ogromną społeczność internetową pod szyldem fundacji #TeamLitewka, niosąc pomoc chorym dzieciom, seniorom oraz innym potrzebującym osobom.

Litewka już jako poseł angażował się w szereg akcji charytatywnych, zarówno na rzecz osób potrzebujących, jak i zwierząt.

Ogólnopolskim echem odbiła się jego kampania wyborcza z 2023 roku. Litewka zrezygnował z umieszczania własnych postulatów politycznych na materiałach promujących. Swoje banery i plakaty wykorzystał w całości do promowania adopcji psów z sosnowieckiego schroniska dla zwierząt. Dzięki tej bezprecedensowej inicjatywie setki czworonogów znalazły nowe domy.

Także później Litewka już jako poseł angażował się w szereg akcji charytatywnych, zarówno na rzecz osób potrzebujących, jak i zwierząt.

Poseł zostanie pochowany w środę w Sosnowcu. PAP

REKLAMA 0011510926

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

obręb Wroniniec, gmina Niechlów, powiat górowski, województwo dolnośląskie.
Nieruchomość gruntowa zabytkowa, zabudowana działki. nr 324/19, 324/8, 324/7, 324/5

Cena nieruchomości 680 000,00 zł
**istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Przeznaczenie w MPZP: dla dz. 324/19 MU(9) – podstawowe, to zabudowa mieszkaniowo-usługowa, w ramach której ustala się funkcje mieszkalną, mieszkalno-usługową i usługową oraz KDPJ – tereny dróg publicznych ciągi pieszo-jezdne – ruchu uspokojonego, dostępne bez ograniczeń. Dla dz. 324/8, 324/7, 324/5 – MU(9).

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera Ogłoszenie nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.228.2024.MS.106** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od **27.04.2026 r. do 12.05.2026 r.**

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60, tel. 502-792-151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin

oprac. Anna Nagel
Kijów

Władze miasta Dniepr poinformowały w sobotę wieczorem, że wojska rosyjskie ostrzeliwały je przez ponad 20 godzin, zabijając ośmiu i raniąc prawie 50 mieszkańców.

„20 godzin... Przez ponad 20 strasznych godzin Rosjanie falami atakowali Dniepr. Zabili sześć osób, ranili 47" - napisał w komunikatorze Telegram szef wojskowej administracji obwodu dniepropietrowskiego Ołeksandr Hanża.

„W ciągu doby wrogie ataki na Dniepr pozbawiły życia ośmiu jego mieszkańców, rannych zostało 49" - dodał w kolejnym wpisie.

W godzinach porannych urzędnik informował o 18 rannych. Pisał wówczas o 10 godzinach rosyjskich ataków i poszukiwaniach ludzi pod gruzami zniszczonych domów. Przed południem przekazał informację o czterech ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

Dniepr został ponownie ostrzelany w sobotę wieczorem. Hanża podał, że rannych zostało wówczas 10 osób. Kolejni ludzie ucierpieli m.in. w ostrzałach miejscowości w rejonach (powiatach) nikopolskim i synelnikowskim.

Szef administracji obwodowej powiadomił, że Rosjanie użyli do ataków rakiet i dronów uderzeniowych. „Walili z rozmysłem. Walili w dzielnice mieszkalne" - oświadczył.

„Zniszczone domy. Zrujnowane budynki. Spalone samochody. Ludzie stracili mieszkania. Ludzie stracili bliskich. Jest to świadomy terror. Jest to zbrodnia przeciwko ludziom" - podkreślił Hanża.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował po atakach na Dniepr, by świat nie milczał o tym, co się tam stało. „Ważne jest, by świat nie milczał o tym, co się dzieje, i aby ta rosyjska wojna w Europie nie przestała przyciągać uwagi w związ-ku z wojną w Iranie" - oświad-czył.

Rosyjskie ataki trwały również w nocy z soboty na niedzielę.

Wiadomość o dwóch ofiarach śmiertelnych i czterech rannych przekazała administracja obwodu zaporoskiego w południowo-wschodniej Ukrainie. Rosja przeprowadziła tam 20 nalotów, atakując także z zastosowaniem dronów i artylerii.

W sąsiednim obwodzie dniepropietrowskim zginęła jedna, a ranne zostały cztery osoby. „Wróg atakował cztery rejony (powiaty - PAP) obwodu bezzałogowcami i artylerią" - napisał w komunikatorze Telegram szef władz obwodowych Ołeksandr Hanża.

Siedmioro ludzi zostało rannych w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy, a kolejnych czworo w obwodzie charkowskim na północnym wschodzie.

Wicepremier Ukrainy Ołeksij Kułeba poinformował też, że Rosjanie ponownie zaatakowali porty w obwodzie odeskim nad Morzem Czarnym. „W wyniku ataku uszkodzone zostały obiekty infrastruktury portowej i logistycznej" - przekazał.

Powiadomił, że zaatakowany został m.in. statek pod banderą Palau; nikt z jego załogi nie ucierpiał.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w niedzieknym komunikacie, że zlikwidowały 124 ze 144 rosyjskich dronów użytych w atakach. Jednocześnie poinformowały, że 19 bezzałogowców trafiło w cele w 11 miejscach.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

STRZAŁY NA KOLACJI Z UDZIAŁEM DONALDA TRUMPA. ZAMACHOWIEC STRZELIŁ DO AGENTA

Prezydent USA Donald Trump został w sobotę wieczorem czasu miejscowego ewakuowany przez Secret Service z kolacji z korespondentami Białego Domu, podczas której padły strzały. Podejrzany otworzył ogień w lobby hotelowym i został ujęty przez służby. Był uzbrojony w strzelbę, pistolet i wiele noży

Robert Szulc, Adam Kielar

FOT. ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump uczestniczył w balu korespondentów Białego Domu podczas którego padły strzały. Reakcja służb była szybka i „nie była to sytuacja bezpośredniego zagrożenia życia prezydenta".

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słychać było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J.D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami na sali balowej.

Prezydent zamieścił po pewnym czasie wpis w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, w któym poinformował, że osoba, która oddała strzały podczas kolacji, została ujęta. Dodał, że Secret Service i organy ścigania wspaniale się spisały.

„Co za wieczór w D.C. Secret Service i organy ścigania wykonały wspaniałą pracę. Zadziałali szybko i odważnie. Strzelec został złapany i zaproponowałem: NIECH SHOW TRWA, ale to będzie całkowicie kierowane przez organy ściągania. Wkrótce podejmą decyzję. Bez względu na tę decyzję, ten wieczór będzie zdecydowanie inny niż planowaliśmy i po prostu będziemy musieli to zrobić jeszcze raz. Prezydent DONALD J. TRUMP" - napisał prezydent.

W kolejnym wpisie przekazał, że pierwsza dama, wiceprezydent i wszyscy inni członkowie jego gabinetu są „w doskonałym stanie".

„Organy ścigania poprosiły, byśmy opuścili obiekt, zgodnie z protokołem, co zrobimy natychmiast" - napisał Trump w serwisie Truth Social. Zapowiedział, że wkrótce weźmie udział w konferencji prasowej w Białym Domu.

Przekazał też, że gala Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu odbędzie się w późniejszym terminie.

Później na konferencji prasowej prezydent USA powiedział, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczyzna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży; najpewniej działał w pojedynkę. Trafił do szpitala na badania. Ze wstępnych ustaleń wynika, że podejrzany był gościem hotelu, w którym zorganizowano doroczną kolację. Nie wiadomo, jaka była jego motywacja.

Trump powiadomił też, że postrzelony tego wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie. Przedstawiciel FBI powiadomił, że napastnik próbował przedrzeć się przez zabezpieczenia i strzelił w stronę agenta Secret Service. Agent miał na sobie kamizelkę kuloodporną i został przetransportowany do szpitala. Życie agenta nie jest zagrożone.

Prezydent przekazał, że napastnik pochodzi z Kalifornii i sądzi, że działał w pojedynkę. Nazwał go „szaleńcem".

W odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, Donald Trump odparł: - Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa. Sam Trump, członkowie jego administracji i dziennikarze obecni na konferencji wciąż mieli na sobie stroje wieczorowe.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniem wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny, leżącego na podłodze, oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa, a w pościg za nim ruszają przedstawiciele organów ścigania. Napastnik nie dotarł do sali balowej. - Strzelec leżał na ziemi i strzelał, gdy go zobaczyłem, byłem zaraz obok - powiedział dziennikarz CNN Wolf Blitzer. - Strzały były tak głośne, tak straszne, wszyscy byliśmy wystraszeni. Nie mieliśmy pojęcia, co się dzieje - dodał.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa – przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Co wiemy o napastniku?

Według amerykańskich mediów, zamachowiec to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2 Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Był także twórcą gry wideo Bohrdom, opublikowanej na platformie Steam. Na swoim profilu na LinkedIN-ie opisuje siebie jako twórcę gier, inżyniera, naukowca i nauczyciela.

Politycy potępiają zamach

Politycy Partii Republikańskiej i Demokratycznej potępili atak i wyrazili radość, że zdarzenie zakończyło się bez ofiar śmiertelnych.

„W naszej demokracji nie ma miejsca na przemoc polityczną" – napisała demokratyczna senatorka Kirsten Gillibrand w serwisie X.

„Jako osoba, której rodzina doświadczyła przemocy politycznej, modlę się z rannym funkcjonariuszem i wszystkimi dotkniętymi traumą tych strasznych incydentów" – napisała była przewodnicząca Izby Reprezentantów, Demokratka Nancy Pelosi. W 2022 roku jej mąż Paul Pelosi został zaatakowany i poważnie raniony w domu pary w San Francisco przez mężczyznę, który włamał się tam z zamiarem porwania spikerki.

Republikański senator Lindsey Graham, uważany za bliskiego współpracownika prezydenta USA Donalda Trumpa, napisał na X, że „pewne jest jedynie, że czasy, w których żyjemy, tworzą strumień bezprecedensowych zagrożeń dla prezydenta Trumpa i innych urzędników rządowych". „Módlmy się wszyscy o spokojniejsze wody i spróbujmy być częścią rozwiązania, a nie problemu" - dodał.

„Przemoc polityczna musi się skończyć" – napisał republikański kongresmen z Ohio Warren Davidson na X. Wyraził wdzięczność „organom ścigania i Secret Service, które szybko zareagowały, by chronić prezydenta Trumpa i wszystkich obecnych na gali".

Zdaniem demokratycznego senatora Chrisa Coonsa „to, co wydarzyło się (...) podczas gali korespondentów Białego Domu, jest przerażającym przypomnieniem, że przemoc polityczna rozprzestrzeniła się w tym kraju". „Fakt, że doszło do tego podczas wydarzenia celebrującego wolną prasę, kluczowy filar demokracji, powinien zaniepokoić każdego Amerykanina" - podkreślił we wpisie na X.

Na korzyść Trumpa?

Atak z użyciem broni podczas gali korespondentów Białego Domu w Waszyngtonie może przynieść polityczne korzyści prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, ponieważ ludzie współczują ofierze – ocenia amerykanista prof. Tomasz Płudowski. - Takie ataki sprzyjają ofierze. Ludzie się identyfikują z ofiarą, próbują jej świadomie czy nieświadomie, współczuć - zaznaczył amerykanista.

Przypomniał, że podobna sytuacja miała miejsce w kampanii prezydenckiej w USA, podczas wiecu wyborczego w Pensylwanii w lipcu 2024 r. - Wtedy pomogło to Trumpowi. Jeśli teraz miałoby którejś stronie pomóc to właśnie jemu - dodał.

Płudowski ocenił też, że reakcja służb po oddaniu strzałów była szybka, skuteczna i „nie była to sytuacja bezpośredniego zagrożenia życia". PAP

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Gazeta Wrocławska
Poniedziałek, 27.04.2026

Skarg przybywa i zmienia się ich charakter. Obok poważnych spraw pojawiają się też te pokazujące codzienne napięcia w systemie ochrony zdrowia – od organizacji pracy po oczekiwania pacjentów. Do rzecznika trafiają również zgłoszenia dotyczące nowych zjawisk, które jeszcze kilka lat temu właściwie nie istniały. Z czym dziś mierzy się rzecznik odpowiedzialności zawodowej, opowiada Małgorzata Topolska z Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku

Agnieszka Domanowska

PACJENCI SKARŻĄ SIĘ NA LEKARZY. NA ICH BŁĘDY MEDYCZNE I... KILKUMINUTOWE SPÓŹNIENIA

Czym zajmuje się rzecznik odpowiedzialności zawodowej?
W najprostszym ujęciu - odpowiedzialnością zawodową lekarzy, ale w praktyce to znacznie szerszy zakres działań. Można tę funkcję porównać do roli prokuratora, bo rzecznik analizuje wszystkie wpływające skargi, ocenia ich zasadność i decyduje, czy są podstawy do wszczęcia postępowania. Warto pamiętać, że samorządy zawodowe - nie tylko lekarskie, ale też adwokackie, aptekarskie czy weterynaryjne - same prowadzą swoje postępowania dyscyplinarne. To oznacza dużą niezależność, ale też odpowiedzialność za standardy w danym środowisku. Nie bez powodu niemal połowa ustawy o izbach lekarskich dotyczy właśnie odpowiedzialności zawodowej.

Ile skarg trafia do rzecznika?
Skala jest coraz większa. Na początku mojej kadencji było to około 80 skarg rocznie, później liczba ta wzrosła do 120. W tym roku mamy ich już 50, a to dopiero część roku, więc można spodziewać się około 160 skarg. Ten wzrost jest wyraźny i ma charakter stały, a nie incydentalny.

Z czego wynika ten wzrost?
Nie ma jednej odpowiedzi. Z jednej strony można mówić o większej świadomości pacjentów - coraz częściej wiedzą, że mają prawo zgłosić nieprawidłowości. To pokazuje, że pacjenci coraz częściej zgłaszają nie tylko błędy medyczne, ale też problemy systemowe. Z drugiej strony znaczenie ma też łatwość składania skarg. Wiele z nich trafia do nas drogą mailową. To upraszcza kontakt, ale nie zmienia faktu, że skarga musi spełniać określone wymogi formalne. Przede wszystkim musi być podpisana odręcznie. Jeśli tego podpisu brakuje, wzywamy zgłaszającego do uzupełnienia tego braku. Natomiast w sytuacjach poważnych, kiedy informacja budzi uzasadnione wątpliwości, możemy działać z urzędu. Wtedy to rzecznik staje się stroną postępowania, a nie osoba zgłaszająca.

Czy nadzoruje pani lekarzy w całym województwie?
To częste uproszczenie, ale nie do końca prawdziwe. Izby lekarskie nie są odwzorowaniem podziału administracyjnego kraju. U nas akurat granice się pokrywają, ale zasadą jest, że lekarz podlega tej izbie, do której należy, a nie tej, na terenie której pracuje. Mieliśmy niedawno sytuację z anestezjologiem pracującym w Mońkach, który był na dyżurze pod wpływem alkoholu - zawiadomienie trafiło do nas, ale po sprawdzeniu okazało się, że lekarz należy do innej izby i sprawa została tam przekazana. To pokazuje, jak działa system w praktyce.

Czy lekarz może nie należeć do żadnej izby?
Nie, to niemożliwe. Przynależność do izby lekarskiej jest warunkiem wykonywania zawodu. Bez niej lekarz nie ma prawa pracować, nie może prowadzić praktyki ani udzielać świadczeń medycznych. Przynależność lekarza do określonej izby oraz jego kwalifikacje zawodowe można sprawdzić w Rejestrze Lekarzy prowadzonym przez Naczelną Izbę Lekarską.

Ile spraw kończy się ukaraniem lekarza?
Statystycznie jest to około 10-15 procent wszystkich spraw. To niewielki odsetek, ale nie oznacza, że pozostałe skargi są ignorowane. Każda sprawa jest rzetelnie analizowana. Często okazuje się, że źródłem problemu nie jest błąd lekarza, lecz organizacja pracy placówki - na przykład brak personelu, przeciążenie systemu czy niewłaściwa organizacja przyjęć. W takich sytuacjach wyjaśniamy pacjentowi realne przyczyny zdarzenia. Zdarzają się też sytuacje, w których sama interwencja przynosi efekt - była placówka, z której skargi napływały regularnie, ale po rozmowie z jej kierownictwem problem zniknął.

Jakiego typu skargi są najczęstsze?
Najwięcej skarg dotyczy specjalności zabiegowych - ortopedii, chirurgii, w tym dziecięcej oraz położnictwa i ginekologii. To dziedziny, w których ryzyko powikłań jest większe, a złe efekty leczenia są często bardzo odczuwalne dla pacjenta. Coraz częściej pojawiają się też skargi na funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej - lekarzy rodzinnych, SOR-ów czy nocnej pomocy lekarskiej.

Zdarzają się też skargi błahe?

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

– Wpływa coraz więcej skarg. Z jednej strony można mówić o większej świadomości pacjentów – coraz częściej wiedzą, że mają prawo zgłosić nieprawidłowości. Z drugiej strony znaczenie ma też łatwość składania skarg. Wiele z nich trafia do nas drogą mailową – mówi Małgorzata Topolska z Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku

Nie użyłabym takiego określenia, bo każda sprawa jest dla kogoś ważna i wymaga wyjaśnienia. Natomiast rzeczywiście zdarzają się sytuacje, które pokazują pewne napięcia między oczekiwaniami pacjentów a realiami pracy systemu. Przykładem jest np. skarga na przyjęcie pacjenta z sześciominutowym opóźnieniem.

To naprawdę powód do skargi?
W świetle jednego z wyroków sądu administracyjnego - tak. Sąd uznał, że godzina wizyty jest wartością obligatoryjną. Z perspektywy praktyki medycznej to bardzo problematyczne podejście. W rzeczywistości lekarz pracuje z pacjentem, którego stan zdrowia jest nieprzewidywalny. Jedna wizyta może się wydłużyć, bo wymaga dokładniejszej diagnostyki czy rozmowy. Nie da się jej zakończyć „co do minuty". W innych instytucjach, jak sądy czy urzędy, opóźnienia są czymś naturalnym, natomiast w medycynie zaczynają być podstawą do skarg. To pokazuje pewną rozbieżność między przepisami a realiami.

Kto może zostać rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej?
Rzecznikiem zostaje lekarz wybrany przez Okręgowy Zjazd Lekarzy. Wybierani są także zastępcy Rzecznika. W moim zespole jest 28 zastępców, są osoby z doświadczeniem, ale też nowe, które dopiero uczą się tej roli. Procedura ma określony tryb, dlatego wprowadzam nowych członków w jej zasady. Zaczynają od spraw mniej skomplikowanych, głównie etycznych. Istnieje też ważny wymóg ustawowy - co najmniej 10 lat doświadczenia zawodowego. Chodzi o to, by osoba pełniąca tę funkcję miała praktyczne rozeznanie w realiach pracy lekarza.

Czy są sprawy, które szczególnie zapadły pani w pamięć?
Z pewnością te, które kończą się wnioskami o ukaranie, zwłaszcza gdy biegli jednoznacznie wskazują na nieprawidłowości w leczeniu. Ale są też sprawy etyczne pokazujące nowe zjawiska jak „receptomaty" czy praktyki niezgodne z aktualną wiedzą medyczną.

Na czym polega problem z receptomatami?
Chodzi o wystawianie recept przez internet bez badania pacjenta, często wyłącznie na jego życzenie. Dotyczyło to również marihuany leczniczej. Wprowadzono przepisy, które wymagają osobistego zbadania pacjenta, ale mimo to takie praktyki nadal się zdarzają. Skala zjawiska jest duża i ma charakter społeczny, a jednocześnie nie jest szeroko omawiana.

Jakie inne niepokojące zjawiska pani obserwuje?
Coraz częściej spotykamy się z leczeniem niezgodnym z aktualną wiedzą medyczną - ordynowaniu suplementów, wysokich dawek witamin czy różnych alternatywnych metodach bez potwierdzenia naukowego. Po pandemii zniknęła homeopatia, ale jej miejsce zajęły inne, często bardziej złożone i trudniejsze do wychwycenia praktyki.

Dotyczy to także lekarzy aktywnych w internecie?
Tak. Pojawiło się zjawisko określane jako „medycyna oparta na lajkach". Lekarze budują popularność, publikując treści, które nie zawsze mają oparcie w wiedzy medycznej. To trudne sprawy, bo wymagają analizy materiałów, które bywają nie tylko nieprawdziwe, ale też potencjalnie szkodliwe dla pacjentów.

Ma pani przykład takiej sytuacji?
Jedna z dokumentacji, którą analizowałam, zawierała przepis kulinarny - dokładną instrukcję pieczenia boczku - wpisaną w historię leczenia pacjenta z podwyższonym cholesterolem. Sam przepis był bardzo dobry, ale zupełnie nieadekwatny do problemu zdrowotnego pacjenta. To pokazuje skalę absurdu niektórych sytuacji.

Czy środowisko reaguje na takie przypadki?
Tak, prowadzimy postępowania w takich sprawach. Współpracujemy również z Rzecznikiem Praw Pacjenta - my zajmujemy się lekarzami, a on placówkami medycznymi. To pozwala działać kompleksowo.

Czy potrzebne są zmiany w prawie?
Zdecydowanie tak. Czekamy na tzw. ustawę „lex szarlatan", która ma objąć nie tylko lekarzy, ale też osoby spoza zawodu podszywające się pod specjalistów. Problemem są osoby publikujące swoje „umiejętności" m.in. strony internetowe pełne certyfikatów z instytucji, które nie mają nic wspólnego z medycyną, a dla pacjentów wyglądające wiarygodnie.

Jak pacjent może się chronić?
Najprostszym sposobem jest sprawdzenie lekarza w rejestrze prowadzonym przez Naczelną Izbę Lekarską. Można tam zobaczyć, czy dana osoba ma prawo wykonywania zawodu, czy nie jest ono zawieszone, i jaką ma specjalizację. To podstawowe narzędzie, z którego wciąż korzysta zbyt mało osób.

Czy zdarzają się przypadki pracy bez uprawnień?
Tak. Mieliśmy zgłoszenie dotyczące lekarza z zawieszonym prawem wykonywania zawodu, który mimo to przyjmował pacjentów. Pacjentka sprawdziła jego dane przed wizytą i dzięki temu sprawa została ujawniona. To pokazuje, jak ważna jest weryfikacja.

Jak wygląda idealna sytuacja z perspektywy rzecznika?
Najszczęśliwszy rzecznik to ten, do którego nie wpływają żadne skargi. To oznaczałoby, że system działa bez zarzutu, a pacjenci są zadowoleni z opieki. W praktyce to jednak nierealne - zawsze będą sytuacje wymagające wyjaśnienia.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

OSOBOWOŚĆ ROKU TO PLEBISCYT PEŁEN INSPIRUJĄCYCH HISTORII I WSPANIAŁYCH LUDZI

Gala Osobowość Roku 2025

Redakcja
Dolny Śląsk

Za nami kolejna gala wręczenia nagród - tym razem za rok 2025. Najlepsi z najlepszych zebrali się w eleganckiej przestrzeni Qhotelu Wrocław Bielany, aby wspólnie celebrować siłę i potencjał naszego regionu.

Wydarzenie poprowadził dziennikarz Jakub Guder, który witając zebranych na sali gości podkreślił rangę plebiscytu, który od lat wyróżnia osobowości wpływające na rozwój naszego regionu.

Zanim poznaliśmy nazwiska laureatów, Maja Majewska, redaktor naczelna Gazety Wrocławskiej zwrócił się do wszystkich nominowanych w krótkiej przemowie. Podziękowała za ich pracę, postawę i zaangażowanie.

- Jesteście waleczni, dobrzy, wrażliwi, przekraczacie granice i wyznaczacie kierunki w swoich lokalnych społecznościach. Dziękuję za to, że jesteście.

Podczas gali nagrodzono laureatów w 6-u kategoriach: Biznes i przedsiębiorczość, Działalność społeczna i charytatywna, Kultura, Polityka, samorządność i społeczność lokalna, Nauka i Innowacje.

W Biznesie Kapituła Redakcyjna Gazety Wrocławskiej szukała nie tylko innowacyjnych, wyróżniających się przedsiębiorców, ale także tych szanujących swoich pracowników, dbających o kulturę pracy oraz mających znaczny wpływ na rozwój dolnośląskiego biznesu. Na podium stanęli kolejno:

● III miejsce zajął **Piotr Ek** - właściciel firmy EK'S Polska

● II miejsce należy do **Wacława Rosińskiego**, właściciel firmy Rosiński Group z Ziemnice,

● I miejsce zdobył - **dr Paweł Niemczyk** - właściciel Kancelarii Prawnej Niemczyk we Wrocławiu, specjalizującej się w sprawach kredytów frankowych.

Laureaci w kategorii Kultura to niezwykli ludzie pełni talentów i pasji, a przez kapitułę zostali docenieni nie tylko za ich twórczość, ale także za zrozumienie kultury Dolnego Śląska, jej pielęgnowanie i przyczynianie się do jej rozwoju.

● III miejsce zajęła Pani **Sabina Szybka** - choreo-terapeutka z Bożkowa,

● II miejsce należy do Pani **Bożeny Potoczny** - nauczycielki malarstwa na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Oławie,

● I miejsce w plebiscycie Osobowość Roku 2025 zajął - Pan **Zygmunt Skrok**, założyciel i szef zespołu folkowego Gieni Dudki z Nadolic Małych.

W kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna doceniani są ci, których sami wybieramy na naszych przedstawicieli. Za ich zaangażowanie w rozwiązywaniu lokalnych problemów i działania na rzecz promocji regionu i jego społeczności wyróżnieni zostali:

● III miejsce - **Damian Cieślik**, radny gminy Ciepłowody,

● II miejsce zajął - **Mateusz Kołodziej**, radny powiatu bolesławieckiego,

● I miejsce należy do Pani **Ewa Exner**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Fizycznej w Kamiennej Górze.

Zwycięzcy w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna, to osoby, które bezinteresownie działają w społecznym interesie, pracują na rzecz wspólnoty obywatelskiej i aktywnie angażują się w pomoc potrzebującym.

● III miejsce zajął - **Adam Pytlak**, prezes Fundacji Adamat z Legnicy,

● II miejsce zajęła - **Katarzyna Lubańska**, założycielka Stowarzyszenia Las dla nas z Jawora,

● I miejsce w plebiscycie Osobowość Roku 2025 w kategorii działalność społeczna i charytatywna, należy do **Ks. Jana Gargasewicza** - proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Podzamczu w Wałbrzychu oraz Dyrektor NZOZ Caritas Diecezji Świdnickiej

Ks. Jan Gargasewicz zwyciężył w swojej kategorii także w finale ogólnopolskim plebiscytu.

Ludzie nauki z Dolnego Śląska stanęli na podium dzięki zaangażowaniu w działalność naukową i akademicką, znaczące osiągnięcia w zakresie działalności dydaktycznej, wdrożeniowej, organizacyjnej, naukowej, popularyzacyjnej. W tej kategorii, jak co roku, pomijany jest etap powiatowy, statuetki otrzymali:

● III miejsce zajęła - **mgr Urszula Puzio**, właściciel Shen-Med Urszula Puzio z Legnicy

● II miejsce należy do - **dr hab. Doroty Michułki**, wykładowcy Uniwersytetu Wrocławskiego

● I miejsce zajął - **prof. dr hab. Paweł Chmura**, wykładowca Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

W tym roku wręczyliśmy także nagrody w nowej kategorii, która docenia wkład w rozwój technologii regionu oraz pionierskie rozwiązania innowacyjne.

● III miejsce w tej kategorii zajęła Pani **Beata Antosz** - prezeska firmy Nevel,

● II miejsce należy do Pani **dr. Inż. Darii Podstawczyk** - naukowca Politechniki Wrocławskiej,

● I miejsce zajął **dr El Sayed Ali** - wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczego.

Pełna lista laureatów oraz fotorelacja na www.gazetawroclawska.pl /OR_relacja2026

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

DROBNE

Gazeta WROCŁAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • **Jelenia Góra,** tel. 797 607 853 • **Legnica,** tel. 514 800 870 • **Syców,** tel. 514 800 969 • **Lubin,** tel. 514 800 969 • **Wałbrzych**, tel. 502 499 983 • **Głogów,** tel. 798 751 830 • **Świdnica,** tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

MATERIAŁY BUDOWLANE

PRODUCENT cegły budowlanej pełnej kl. 20 i dziurawki kl. 5, 600-773-046, www.cegielniasiedleszczany.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA 0011514120

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”
54-237 Wrocław, ul. Popowicka 28
www.smpopowice.pl
tel. 71 355 63 73, e-mail: sekretariat@smpopowice.pl
ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na:

Wykonanie wymiany zaworów podpionowych gazowych na pionach budynków wielorodzinnych będących pod Zarządem SMLW „Popowice” na zawory kulowe kołnierzowe

1. Termin realizacji zamówienia: do dnia **30.09.2026 r.**
2. Warunkiem udziału w przetargu jest:
   a) spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi wykonywane na rzecz SMLW „Popowice”,
   b) wpłacenie na konto Spółdzielni wadium w wysokości 15.000,00 zł (słownie zł: piętnaście tysięcy) do dnia **10.05.2026 r.**;
3. Oferenci powinni złożyć w ofercie wszystkie oświadczenia i dokumenty wymienione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia
4. W celu otrzymania SIWZ należy na adres e-mail: dip@smpopowice.pl wysłać dane do wystawienia faktury na kwotę 50 zł brutto za dokumentację przetargową.
5. SIWZ można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub otrzymać drogą elektroniczną, po zaksięgowaniu wpłaty 50 zł na koncie Spółdzielni.
6. Oferty należy składać w terminie do **12.05.2026 r.** do godziny 9.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu, w sali konferencyjnej dnia **12.05.2026 r.** o godz. 10.00.
8. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami w godzinach od 8.00 do 13.00 jest Joanna Handl tel. 71/355 63 73 (wew. 329)
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru Oferenta, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011512970

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU
działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
informuje, że

że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 27.04.2026 roku do dnia 18.05.2026 roku) **wykaz nr 32/2026** obejmujący sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej we Wrocławiu w rejonie ul. Obornickiej, woj. dolnośląskie. Wykaz obejmuje działkę nr 10/1, AM-16, obręb 0061, Różanka o pow. 0,0015 ha.
Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 35 lub telefonicznie pod nr 71/710 72-64.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00, fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl; www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011514884

OBWIESZCZENIE STAROSTY TRZEBNICKIEGO

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam

że Starosta Trzebnicki decyzją nr 2/D/26 z dnia 7 kwietnia 2026 r. udzielił zarządcy drogi – Burmistrzowi Gminy Trzebnica zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.
przebudowa, rozbudowa i budowa ul. Wesołej i 3 Maja w Trzebnicy w ramach inwestycji „Poprawa dostępności komunikacyjnej w rejonie ulicy Oleśnickiej i 3 Maja”
Inwestycja zlokalizowana będzie na działkach nr ewid.:

- nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi, które stanowią już własność gminy Trzebnica: **1309** (50 AM-11), **1317** (58 AM-11), **1324** (62 AM-11) **1397** (25 AM-12) obręb Trzebnica;
- działki w obszarze objętym projektowanymi liniami rozgraniczającymi, do przejęcia pod inwestycję drogową;

Stan przed podziałem				Stan po podziale	
gmina	obręb	arkusz mapy	nr działki	do zajęcia pod realizację inwestycji	pozostające dotychczasowemu właścicielowi
Trzebnica	Trzebnica		**1320** (59/7 AM-11)	**1320/1** (59/9)	**1320/2** (59/10)
Trzebnica	Trzebnica		**1318** (59/2 AM-11)	**1318/1** (59/11)	**1318/2** (59/12)
Trzebnica	Trzebnica		**1314** (55 AM-11)	**1314/1** (55/1)	**1314/2** (55/2)
Trzebnica	Trzebnica		**1311** (52 AM-11)	**1311/1** (52/1)	**1311/2** (52/)2
Trzebnica	Trzebnica		**1315** (56 AM-11)	**1315/1** (56/1)	**1315/2** (56/2)

- działki w obszarze objętym projektowanymi liniami rozgraniczającymi bez konieczności podziału;

gmina	obręb	arkusz mapy	nr działki
Trzebnica	Trzebnica		**1310** (51 AM-11)
Trzebnica	Trzebnica		**1308** (49 AM-11)
Trzebnica	Trzebnica		**1366** (9 AM-12)

W związku z powyższym informuję, że strony postępowania mogą zapoznać się z materiałami dotyczącymi przedmiotowej sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Trzebnicy, ul. Leśna 1, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.
Zgodnie z art. 11d ust. 9 z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.
Zgodnie z art. 49 *Kpa*, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Obwieszczenie podlega publikacji w Starostwie Powiatowym w Trzebnicy, Urzędzie Miejskim w Trzebnicy, w Biuletynie Informacji Publicznej tych Urzędów oraz w prasie lokalnej.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011514216

Jakub Bujalski syndyk masy upadłości Renaty Rosik (postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w Legnicy pod sygnaturą LE1L/GUp-s/247/2025), Jakub Bujalski syndyk masy upadłości Mariusza Rosika (postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w Legnicy pod sygnaturą LE1L/GUp-s/310/2025) – oferuje do sprzedaży prawo własności nieruchomości gruntowej położonej we wsi Łękanów 39, gmina Niechlów składającej się z działki (0,37 ha) nr 59 obręb 7 „Łękanów” zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym (pow. użytkowa ok. 116 mkw) i budynkiem gospodarczo – garażowym (pow. użytkowa ok. 57 mkw), nr księgi wieczystej LE1G/00073560/6, tj. łącznie udziału 1/2 w prawie własności przysługującego Renacie Rosik i udziału 1/2 w prawie własności przysługującego Mariuszowi Rosikowi, ujętych w spisach inwentarza (sygn. akt LE1L/GUp-s/247/2025, LE1L/GUp-s/310/2025) pod nr 2.1, stanowiące przedmiot operatu szacunkowego sporządzonego 20 listopada 2025 r. przez rzeczoznawcę majątkowego Czesławę Satorę – za cenę nie mniejszą niż 450 000,00 złotych.
Regulamin sprzedaży dostępny w biurze syndyka: 93-008 Łódź, ul. Rzgowska 33C/8 po uprzednim telefonicznym (nr 698363725) umówieniu terminu. Istnieje również możliwość przesłania regulaminu mailem.

REKLAMA 0011514708

ŚCINAWA NAD ODRĄ

BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 23.04.2026 r. do 19.06.2026 r. **wykazu Nr G/76/26 gruntu nr ew. 102/12 w obr. 2 miasto Ścinawa, przeznaczonego do zbycia jako nieruchomości zamiennej, w ramach odszkodowania.**

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej https://bip.scinawa.pl/ oraz na stronie https://scinawa.pl/.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

REKLAMA 0011515001

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA SIECHNIC

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu gminnego przy ul. Głównej i ul. Władysława Jagiełły w miejscowości Bogusławice w gminie Siechnice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13, w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu gminnego przy ul. Głównej i ul. Władysława Jagiełły w miejscowości Bogusławice w gminie Siechnice** (sporządzanego na podstawie uchwały Nr XXI/295/25 Rady Miejskiej w Siechnicach z dnia 27 listopada 2025 r.) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 27 kwietnia 2026 r. do 25 maja 2026 r.** w następującej formie:

1) zbierania uwag do projektu planu miejscowego w terminie **od 27 kwietnia 2026 r. do 25 maja 2026 r.;**

2) spotkania otwartego, które odbędzie się **w dniu 5 maja 2026 r. (wtorek) o godz. 15:15** w sali sesyjnej na III piętrze Urzędu Miejskiego w Siechnicach, pod adresem: ul. Jana Pawła II 12;

3) prowadzenia punktu konsultacyjnego **w dniu 12 maja 2026 r. w godz. 15:15-16:00** w Urzędzie Miejskim w Siechnicach, pod adresem: ul. Jana Pawła II 12 (pok. nr 215 II piętro).

Uczestnictwo w spotkaniu otwartym możliwe będzie również za pomocą środków porozumiewania się na odległość zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie tekstu – poprzez program Microsoft Teams, który należy zainstalować na swoim komputerze lub skorzystać z przeglądarki EDGE lub Chrome. Link do spotkania: https://teams.microsoft.com/meet/33365007548319?p=ZDyHbvJ3pQOH7HUhhT

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w okresie przeprowadzania konsultacji społecznych w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach pod adresem ul. Jana Pawła II 12 (pok. nr 215 II piętro, w godzinach funkcjonowania urzędu) oraz w postaci elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Siechnice pod adresem: https://siechnice.bip.gov.pl/projekty-poddane-konsultacjom-spolecznym/ a także na stronie internetowej Gminy Siechnice pod adresem: https://www.siechnice.gmina.pl/strona-2311-plany_i_studium_wylozenie_do_wgladu.html

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję również o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją związaną z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu, w tym prognozą oddziaływania na środowisko, w terminie i miejscu podanym powyżej oraz o możliwości złożenia uwag.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy, w tym prognozy oddziaływana na środowisko, **należy składać** w trakcie konsultacji, czyli **do dnia 25 maja 2026 r.**

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza Siechnic na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na BIP Gminy Siechnice pod linkiem: https://siechnice.bip.gov.pl/planowanie-przestrzenne-wzory/wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html , w następującej formie:

1) papierowej – osobiście w kancelarii Urzędu Miejskiego w Siechnicach pod adresem ul. Jana Pawła II 12, 55-011 Siechnice lub za pośrednictwem operatora pocztowego – lub
2) elektronicznej – za pomocą Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej ePUAP lub platformę e-Doręczenia (adresy skrytek ePUAP i adres do e-doręczeń Gminy Siechnice podane są na stronie internetowej Gminy Siechnice, w zakładce „Kontakt", pod adresem: https://www.siechnice.gmina.pl/strona-69-urzad_miejski_w_siechnicach.html) lub przesyłając na adres: **planowanie@umsiechnice.pl** wiadomość z dołączonym skanem wypełnionego formularza w postaci papierowej lub formularzem w formie dokumentu elektronicznego.

Składane uwagi muszą zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji (w tym e-mail) lub numer telefonu.

Uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, mogą być wnoszone w formie papierowej osobiście w kancelarii Urzędu Miejskiego w Siechnicach pod adresem ul. Jana Pawła II 12, 55-011 Siechnice lub za pośrednictwem operatora pocztowego lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej – na adres: planowanie@umsiechnice.pl (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym), a także ustnie do protokołu, w wyżej wskazanym terminie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Siechnic. Uwagi złożone po upływie określonego wyżej terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Siechnic
Łukasz Kropski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procedurze sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie art. 17a oraz art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wykonując obowiązek, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – zwanego dalej RODO, informuje, że w przypadku danych osobowych zawartych we wnioskach, o których mowa wyżej:

1. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miejskim w Siechnicach jest Gmina Siechnice – dane kontaktowe: ul. Jana Pawła II 12, 55-011 Siechnice, tel. 71 786 09 01, biuro@umsiechnice.pl. Administrator Danych Osobowych wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: iod@umsiechnice.pl.
1. Dane osobowe będą przetwarzane w związku z realizacją obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz na podstawie art. 17 pkt 1 i pkt 12 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 42 pkt 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, realizowanych w celach związanych z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, o których mowa w niniejszym obwieszczeniu, oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionych planów.
2. W związku z przetwarzaniem danych odbiorcami Państwa danych osobowych mogą być organy władzy publicznej oraz podmioty wykonujące zadania publiczne lub działające na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, a także inne podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Siechnice przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem jest Burmistrz Siechnic.
3. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla jakiego zostały zebrane oraz zgodnie z okresem archiwizacji określonymi przez obowiązujące przepisy.
4. Przysługuje prawo żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz uzyskania ich kopii, prawo do sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, przenoszenia danych oraz wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
5. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą – osobie tej przysługuje prawo dostępu do wszelkich informacji o ich źródle pod warunkiem, że nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
6. Podanie danych osobowych jest wymagane, zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
7. Zbierane i przetwarzane dane osobowe nie są poddane zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Dane nie są przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

REKLAMA 0011514052

MPK sp. z o.o. LEGNICA

Rada Nadzorcza MPK sp. z o.o. w Legnicy

ogłasza otwarty konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu – Dyrektora MPK sp. z o. o. w Legnicy

Stanowisko wiąże się z odpowiedzialnością za zarządzanie przedsiębiorstwem komunikacji miejskiej, w tym organizację przewozów autobusowych oraz rozwój systemu transportu publicznego.

Kandydat powinien posiadać doświadczenie menedżerskie. Wymagane jest wykształcenie wyższe, co najmniej pięcioletni staż pracy oraz minimum cztery lata doświadczenia na stanowiskach kierowniczych.

Dodatkowym atutem będzie posiadanie przez kandydata certyfikatu kompetencji zawodowych w transporcie drogowym osób, znajomość przepisów dotyczących transportu publicznego, w tym ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym i ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, a także doświadczenie w zarządzaniu spółką prawa handlowego, w tym znajomość zasad funkcjonowania spółek handlowych z udziałem jednostek samorządu terytorialnego.

Istotnym elementem oceny kandydatów będzie przygotowanie koncepcji funkcjonowania i rozwoju spółki na najbliższe pięć lat.

Termin składania aplikacji upływa
15 maja 2026 r. o godz. 15:00.

REKLAMA 0011513769

Zarząd Powiatu Trzebnickiego
podaje do publicznej wiadomości

WYKAZ

nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Trzebnickiego,
położonej w obrębie Trzebnica, gmina Trzebnica, przeznaczonej do oddania w najem,
na czas oznaczony do 1 roku, w trybie bezprzetargowym

Lp.	Numer ewidencyjny nieruchomości	Powierzchnia działki w ha	Oznaczenie w księdze wieczystej KW	Położenie nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Opis nieruchomości	Wysokość czynszu najmu	Przeznaczona
1	*885*	*1,0875 ha*	*WR1W/00026754/8*	*Trzebnica, Gmina Trzebnica*	*Teren objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – 2U – tereny zabudowy usług, 7KDD – teren drogi publicznej, dojazdowej*	*Nieruchomość zabudowana*	*300,00 brutto miesięcznie*	*Przedmiotem najmu jest pomieszczenie o powierzchni 30 m² znajdujące się na nieruchomości. Oddanie w najem na czas oznaczony do 1 roku na rzecz Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, Zarząd Oddziału w Trzebnicy, w trybie bezprzetargowym.*

Najem nieruchomości nastąpi w formie umowy cywilnoprawnej. Czynsz może podlegać waloryzacji zgodnie z umową najmu.

1. Wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w najem zostanie upubliczniony na okres 21 dni w siedzibie Starostwa Powiatowego w Trzebnicy w siedzibie Wydziału Geodezji i Nieruchomości przy ul. Leśnej 1 oraz ul. Ks. Dz. W. Bochenka 6, w prasie lokalnej, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Trzebnicy (www.powiat.trzebnica.pl).
2. Dla nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów w Trzebnicy w rejonie ulic: H. Brodatego, F. Chopina, Grunwaldzkiej, W. Jagiełły, W. Łokietka, S. Moniuszki, Milickiej, Oleśnickiej, Piastowskiej, Piwnicznej, Samarytańskiej, K. Wielkiego uchwalonego uchwałą nr XX/212/16 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 30 września 2016 r. (Dz. Urz. Woj. Dolnośl. Poz. 4754 z dn. 24.10.2016). Działka oznaczona ponadto jako: strefa „B" ochrony konserwatorskiej, strefa obserwacji archeologicznej, obszar Gminnej Ewidencji Zabytków, stanowisko archeologiczne w rejestrze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, budynki i obiekty wskazane do ujęcia w gminnej ewidencji zabytków oraz ze wskazaniem obowiązującej linii zabudowy.
3. Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w niniejszym wykazie można uzyskać w Wydziale Geodezji i Nieruchomości, Referacie Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Trzebnicy, ul. Leśnej 1, tel. 71/387-95-51.

Trzebnica, dnia 17 kwietnia 2026 r.

Zarząd Powiatu Trzebnickiego

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011514641

PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazów nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica przeznaczonych do:

1. **najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy Alei Niepodległości 4/1A o pow. 42,90 m²,
2. **najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy Rynek 43 (piwnice) o pow. 288,50 m²,
3. **najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy ul. Grodzkiej 19 (I piętro) o pow. 20,42 m² + 4,00 m² (części wspólne).

Wykazy wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć

Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Orłoś pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłoś są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrzę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy".

Doda podsumowała byłego męża
Choć od rozwodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska nie jest nieczuła
Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców oczekujących pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła".
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Teatr TV: Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30
Fabuła koncentruje się na wizycie George'a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40
Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo:
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwieńczy skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu",
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórką,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem" herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobliwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasko w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość" lub „W labiryncie".

Pionowo:
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbójników tatrzańskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,
7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś …, filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,
28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) … Boczek, bohater „Świata według Kiepskich",
37) łączna lub kostna.

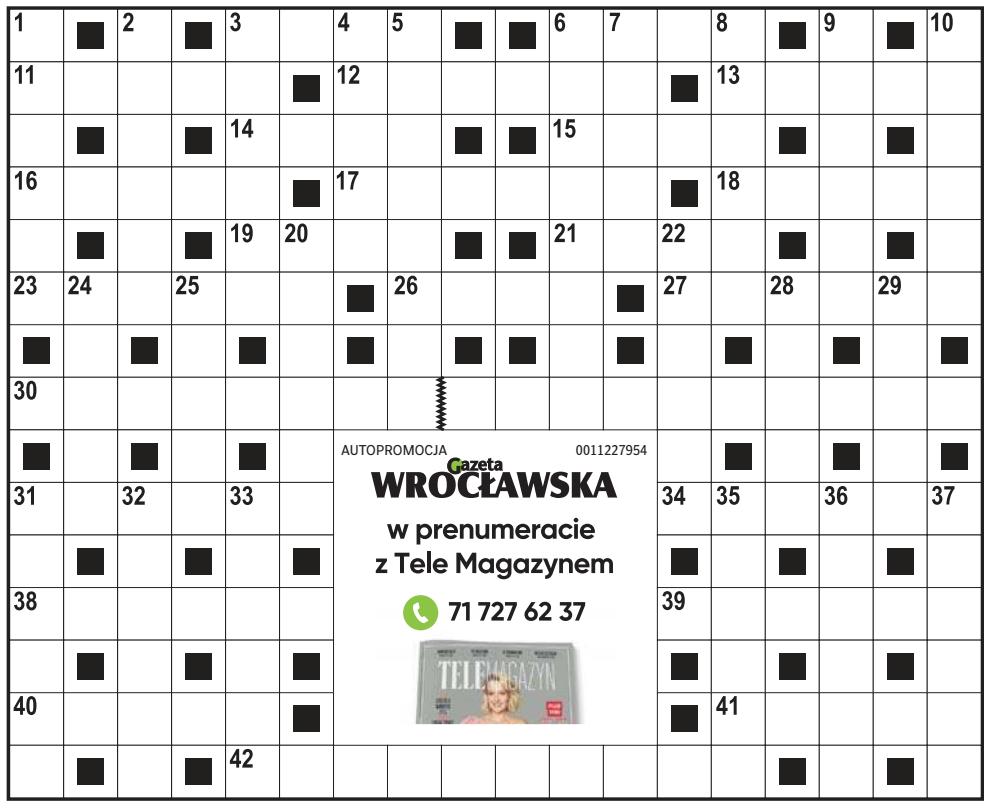

AUTOPROMOCJA 0011227954
Gazeta WROCŁAWSKA
w prenumeracie z Tele Magazynem
71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 62

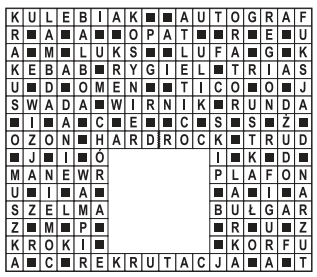

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i unikać nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.
Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.
Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.) 50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100** **redakcja@gazeta.wroc.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Gazeta Wrocławska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Śląsk Wrocław dwukrotnie przegrywał ze Stalą w Mielcu, ale pokazał charakter i wygrał 3:2. To kolejny wielki krok w stronę awansu. STR. 19

FOT. ADRIANA FICEK/SLASKWROCLAW.PL

Na horyzoncie już widać Ekstraklasę

PKO EKSTRAKLASA NA FINISZU SEZONU. ZAGŁĘBIU LUBIN UCIEKAJĄ PUCHARY STR. 18

Koszykarski Śląsk Wrocław przegrał prestiżowy mecz z Anwilem Włocławek STR. 22

Przyglądamy się finansom piłkarskiego Śląska w 2025 roku - ponad 27 mln zł straty STR. 24

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

PKO Ekstraklasa Lubinianie przegrali i oddalili się od strefy medalowej

Wstydliwa porażka Zagłębia. Miedziowi stracili dużą szansę

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

KGHM Zagłębie Lubin przegrało z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza 1:2. Miedziowi nie wykorzystali szansy, by wrócić do strefy pucharowej, a ta powoli zaczyna się oddalać.

KGHM Zagłębie Lubin	1 (1)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2 (0)

Bramki:
1:0 Marcel Reguła 20' (asysta: Orlikowski)
1:1 Damian Hilbrycht 60' (asysta: Jiménez)
1:2 Ivan Durdov 90+4' (asysta: Boboc)

Zagłębie: Burić - Grzybek (63. Lučić), Orlikowski, Nalepa, Michalski, Ćorluka - Reguła, Dąbrowski (77. Kowalczyk), Radwański (64. Sypek), Dziewiatowski (64. Kocaba) - Szabó (77. Kossídis).

Termalica: Chovan - Boboc, Matysik (46. Isik), Masoero, Kasperkiewicz, Hilbrycht - Fassbender (64. Kurzawa), Ambrosiewicz, Strzałek (83. Biniek), Jiménez - Zapolnik (78. Durdov).

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk)
Widzów: 4 722

FOT. PAP

Łączony z Benficą Marcel Reguła otworzył wynik, ale w drugiej połowie wyleciał z boiska

KGHM Zagłębie Lubin po serii słabszych meczów wypadło poza strefę pucharową. Z kim, jak nie z czerwoną latarnią ligi Lubinianie mieli poszukać przełamania? Bruk-Bet Termalica Nieciecza zamyka tabelę, a przed wyjazdem na Dolny Śląsk jej trener Marcin Brosz przyznał otwarcie: mecz w Lubnie będzie spotkaniem o być albo nie być.

Szkoleniowiec gospodarzy Leszek Ojrzyński przed pierwszym gwizdkiem zwracał uwagę na to, że jego zespół ostatnio przegrywał, kiedy jako pierwszy tracił bramkę. - Zatraciliśmy umiejętność wracania do meczów i odwracania wyniku. To problem, dlatego musimy zrobić wszystko, byśmy z Termalicą to my otworzyli wynik - zaznaczył.

Jego podopieczni wzięli sobie te słowa do serca i od pierwszych minut ruszyli do ataku. Termalica zdawała się być na to przygotowana, ale w 20' min Zagłębie zdołało wyjść na prowadzenie i to po akcji dwójki młodzieżowców. Igor Orlikowski dostrzegł umiejętnie atakującego wolną przestrzeń Marcela Regułę i posłał długie podanie w pole karne. Tam niezbyt rosły Reguła wykazał się dużym sprytem, uprzedził wychodzącego do piłki bramakrza „Słoni" Adriána Chovana i uderzeniem głową otworzył wynik.

Można powiedzieć, ze Benfica patrzy, a jeden z największych talentów, jaki w tym sezonie błyszczy na boiskach PKO Ekstraklasy, odblokował kolejną umiejętność, jaką jest gra głową. To była naprawdę trudna pod względem technicznym główka, po której piłka poleciała dokładnie tam, gdzie chciał przebojowy 19-latek.

Do przerwy wynik nie uległ zmianie. Po zmianie stron dość niespodziewanie do wyrównania doprowadzili goście. Damian Hibrycht urwał się na lewym skrzydle i oddał bardzo zaskakujący strzał na bliższy słupek. Choć Jasmin Burić wydawał się dobrze ustawiony, to dał się zaskoczyć i piłka wpadła do bramki. To trafienie ewidentnie obciąża konto doświadczonego Bośniaka.

To był jednak dopiero początek problemów gospodarzy. W 66' min bardzo agresywnie w pressingu zachował się Reguła, który chcąc zablokować wybicie piłki przez Gabriela Isika „wyciął" Niemca prawą nogą, za co zobaczył całkowicie zasłużoną drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartę. Pierwszą zobaczył zaledwie 8 minut wcześniej...

Ostatnie 10 minut to okres dużej przewagi przyjezdnych, którą udowodnili w 94' min. Głową Buricia pokonał Ivan Durdov, przesądzając o losach meczu. Dla Zagłębia to nie tylko wstydliwa, ale też wyjątkowo bolesna porażka, która zabiera szansę na powrót do strefy medalowej. Lubinianie sami sobie mocno skomplikowali szansę na europejskie puchary w tym sezonie. ©℗

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - POGOŃ SZCZECIN 1:1
Bramki: Zahiroleslam 90+5 - Acosta 18.

KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Pięczek 66 - Jędrych 35.

LECHIA GDAŃSK - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Bobcek 10-k., Brunes 90+3 - Repka 20.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:2
Bramki: Pululu 90+3 - Mazurek 67-sam., Janicki 90+8-k.

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2
Bramki: Reguła 20 - Hilbrycht 60, Durdov 90+4.

WISŁA PŁOCK - RADOMIAK RADOM 0:1
Bramka: Maurides 73.

WIDZEW ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:0
Bramki: Isaac 15, Lerager 55

MECZ
Lech Poznań - Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Piast Gliwice - Arka Gdynia
Godz: 19:00. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i 5.

1. Lech Poznań	29	49	51-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. KGHM Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	29	37	34-32
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Bruk-Bet Termalica	30	28	36-55

31. kolejka PKO Ekstraklasy:
Piątek (1.05): Korona - Piast Gliwice (g. 17:30), Legia Warszawa - Widzew Łódź (g. 20:30).
Sobota (2.05): Motor Lublin - Lech Poznań (g. 20:15).
Niedziela (3.05): GKS Katowice - Bruk-Bet Nieciecza (g. 12:15), Zagłębie Lubin - Cracovia (g. 14:45), Pogoń Szczecin - Wisła Płock (g. 17:30).
Poniedziałek (4.05): Radomiak - Lechia (g. 19).
13.05: Arka Gdynia - Górnik Zabrze (g. 18), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (g. 20:30).

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
15 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa))
13 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
9 goli
Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 2, Zagłębie Lubin 7)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Janicki (Górnik Zabrze)
Notuje swój najlepszy moment w sezonie. Zespół zawdzięcza mu dwie ostatnie wygrane. Tydzień temu trafił Koronę Kielce po dośrodkowaniu. Teraz zapewnił rzutem na taśmę wygraną nad Jagiellonią Białystok, strzelając gola z rzutu karnego. To było połączenie siły z precyzją.

FOT. GÓRNIK ZABRZE

Rollercoaster w ekstraklasie trwa w najlepsze. Trenerzy na huśtawce nastrojów

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Walka o mistrzostwo Polski, awans do europejskich pucharów i o utrzymanie w ekstraklasie wkracza w decydującą fazę. Po 30. kolejce wiadomo coraz więcej.**

Po raz drugi z rzędu w swoim wyjazdowym spotkaniu Górnik Zabrze w ostatniej akcji meczu zdobył bramkę. Tym razem rzut karny dał zabrzanom trzy punkty w Białymstoku i pozycję wicelidera.

- Zespół pokazał, jaką mocną jesteśmy drużyną. Końcówka meczu była imponująca i długo będziemy ją pamiętali. Znowu chłopcy pokazali, jaki mamy charakter, że walczymy do końca - powiedział po meczu trener Górnika Michał Gasparik.

Rozczarowania po porażce 1:2 nie krył szkoleniowiec Jagiellonii Adrian Siemieniec.

- Jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję. Nie mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.

Równie rozczarowany był trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński. Jego drużyna, walcząca o puchary, nie zdobyła żadnego punktu, przegrywając z Bruk-Bet Termaliką 1:2.

- Przegraliśmy na własne życzenie. Musimy wziąć tę porażkę na klatę. Oczekiwania były duże, bo przyjechała do nas drużyna, która zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Musimy się pozbierać, ponieważ sezon się jeszcze nie kończy i są kolejne punkty do zdobycia. Moja głowa w tym, jak zmienić naszą grę, żeby mecz z Cracovią wyglądał inaczej - powiedział.

W nieco lepszym nastroju był szkoleniowiec GKS Katowice, który także nie składa broni z walki o awans do europejskich rozgrywek. Drużyna Rafała Góraka zremisowała w Kielcach z Koroną 1:1.

- Szanujemy tę zdobycz jednopunktową. Cieszę się również, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej - podkreślił trener GKS.

Z walki o mistrzostwo Polski nie zrezygnował jeszcze Raków Czestochowa. Po wygranej z Lechią w Gdańsku 2:1 trener częstochowian Łukasz Tomczyk przyznał, że jego zespół jest na fali wznoszącej.

- Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm. Myślę, że to dobry moment - podsumował.

Trener Lechii John Carver stwierdził z kolei, że sędziowanie w tym meczu nie było najlepsze. Arbitrami, po raz kolejny w meczu ekstraklasy, byli sędziowie z Japonii.

- Dlaczego eksperymentują w tym momencie sezonu? Nie wiem. Zdaję sobie sprawę, że sędziowie muszą się rozwijać, być lepsi i musi być ta wymiana, ale nie uważam, że jest to dobry termin - grzmiał wyraźnie niezadowolony szkoleniowiec gospodarzy.

©℗

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

30. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

ZNICZ PRUSZKÓW - GÓRNIK ŁĘCZNA 2:2
Bramki: Ciepiela 28, Borecki 34 - Hołownia 43, Jaroszyński 79.

WISŁA KRAKÓW - PUSZCZA 2:2
Bramki: Duarte 45, Sánchez 71 - Letkiewicz 58-sam., Gjoni 77.

ŁKS ŁÓDŹ - STAL RZESZÓW 2:1
Bramki: Crăciun 37, Norlin 68 - Kądziołka 27.

STAL MIELEC - ŚLĄSK WROCŁAW 2:3
Bramki: Kruszelnicki 18, Szeliga 32 - Banaszak 21-k., 45+4-k., Mokrzycki 81.

POLONIA WARSZAWA - CHROBRY GŁOGÓW 1:0
Bramka: Zjawiński 89.

POGOŃ SIEDLCE - MIEDŹ LEGNICA 2:0
Bramki: Flis 48, Podliński 63.

WIECZYSTA KRAKÓW - GKS TYCHY 2:0
Bramki: Feiertag 45, Maigaard 63.

MECZ
Odra Opole - Polonia Bytom zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Ruch Chorzów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki
Godz: 18:00. **Transmisja:** TVP Sport.

1. Wisła Kraków	30	59	65-31
2. Śląsk Wrocław	30	54	60-44
3. Wieczysta Kraków	30	50	60-43
4. Chrobry Głogów	30	48	41-29
5. Polonia Warszawa	30	47	46-43
6. ŁKS Łódź	29	44	44-42
7. Ruch Chorzów	29	43	42-40
8. Miedź Legnica	30	43	47-50
9. Puszcza Niepołomice	30	42	41-37
10. Pogoń Grodzisk Maz.	28	42	45-42
11. Stal Rzeszów	30	39	42-49
12. Polonia Bytom	29	38	45-40
13. Odra Opole	29	38	28-33
14. Pogoń Siedlce	30	36	31-32
15. Stal Mielec	30	29	43-58
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58
18. GKS Tychy	30	21	35-64

31. kolejka Betclic 1 ligi
Piątek (1.05): Puszcza Niepołomice - Znicz Pruszków (godz. 18), Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław (g. 20:30).
Sobota (2.05): ŁKS Łódź - Pogoń Siedlce (g. 19:30), Miedź Legnica - Stal Mielec (g. 19:30), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wieczysta Kraków (g. 19:30).
Niedziela (3.05): Ruch Chorzów - Odra Opole (g. 14:30), Chrobry Głogów - GKS Tychy (g. 17), Stal Rzeszów - Wisła Kraków (g. 20:15).
Poniedziałek (4.05): Polonia Bytom - Polonia Warszawa (g. 18).

Betclic 1 liga Śląsk Wrocław dwukrotnie przegrywał, ale wygrał w Mielcu

NERWY ZE STALI! WKS ODWRACA WYNIK I UCIEKA KONKURENTOM

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław wygrał ze Stalą w Mielcu 3:2 w meczu 30. kolejki Betclic 1 ligi. WKS dwukrotnie wracał do meczu, by finalnie wygrać i powiększyć przewagę w tabeli nad goniącymi go rywalami.

Stal Mielec	2 (2)
Śląsk Wrocław	3 (2)

Bramki:
1:0 Paweł Kruszelnicki 18' (asysta: Cybulski)
1:1 Przemysław Banaszak 21' (z rzutu karnego)
2:1 Bartosz Szeliga 32' (asysta: Matynia)
2:2 Przemysław Banaszak 45+4' (z rzutu karnego)
2:3 Michał Mokrzycki 81' (asysta: Rosiak)

Stal: Gostomski - Szeliga, Senger, Puerto, Matynia - Kruszelnicki (70. Kowalski), Núñez, Wlazło (46. Cykało), Pišek (40. Bukowski), Cybulski (78. Gerbowski) - Fućak.

Śląsk: Szromnik - Rosiak, Macenko, Ba, Malec, Kurowski (85. Dijakovic) - Yriarte, Mokrzycki, Samiec-Talar (90. Wojtczak) - Banaszak, Marjanac (85. Jambor).

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa)
Widzów: 3 935

FOT. ADRIANA FICEK/ŚLĄSKWROCŁAW.PL
Michał Mokrzycki strzelił swojego pierwszego gola dla Śląska Wrocław. Od razu było to trafienie na wagę 3 pkt

Sobotni mecz w Mielcu miał spory ciężar gatunkowy. Śląsk chciał utrzymać przewagę nad goniącymi go rywalami w walce o bezpośredni awans, a Stal wciąż musi nerwowo oglądać się za siebie, gdyż strefa spadkowa cały czas może ją wchłonąć.

Śląsk rzucił się do gardła przeciwnikowi. W pierwszym kwadransie praktycznie zamknął Mielczan na własnej połowie, co rusz goszcząc w polu karnym. WKS miał sporo stałych fragmentów w ofensywie, ale po jednym z nich gospodarze wyprowadzili zabójczą kontrę. W 17' min wychowanek Zagłębia Lubin Paweł Kruszelnicki zatańczył w polu karnym Śląska z Krzysztofem Kurowskim i pewnym strzałem na dalszy słupek otworzył wynik.

Nie minęły 2 min, a piłkę ręką we własnym polu karnym zagrał Hiszpan Chema Núñez i sędzia wskazał na „wapno". Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Przemysław Banaszak i było 1:1. W 32. min Stal odzyskała prowadzenie. Po rzucie rożnym strzał głową oddał Bartosz Szeliga, a piłka po koźle minęła 4-5 stojących w świetle bramki piłkarzy i dość niespodziewanie wpadła do bramki.

Goście mieli prawo być wściekli. Dominowali w grze, a mimo tego na przestrzeni kwadransa stracili dwa gole. Na szczęście dla nich w samej końcówce pierwszej połowy udało się kolejny raz wyrównać. Znów po rzucie karnym, znów sprokurowanym przez Hiszpana - tym razem byłego gracza Śląska Israela Puerto - który bezpardonowo wyciął wślizgiem Lukę Marjanaca. Odpowiedzialność kolejny raz wziął na siebie Banaszak i strzałem w ten sam róg (prawy dolny) nie dał szans doświadczonemu Maciejowi Gostomskiemu.

Druga połowa rozpoczęła się spokojniej, choć wciąż to Wrocławianie byli stroną przeważającą i kreowali więcej dogodnych okazji. Najgroźniej było po stałych fragmentach gry, ale gościom brakowało celności. WKS był konsekwentny w poszukiwaniu trzeciego gola i został za to nagrodzony. W 81' min Rosiak włożył piłkę Mokrzyckiemu na 17. metr, a ten strzałem bez przyjęcia zaskoczył Gostomskiego i Śląsk prowadził 3:2.

Ostatnie 10 minut to pokaz czystego charakteru i walki - często wręcz. Stal najprostszymi sposobami transportowała piłkę w pole karne Trójkolorowych, ale nisko broniący się przyjezdni nie dali sobie strzelić trzeciego gola i wywieźli bezcenne trzy punkty z Mielca. Bezcenne, ponieważ w tamtym momencie przewaga nad 3. w tabeli Chrobrym wzrosła aż do 6 pkt! Sęk w tym, że w niedzielę swój mecz rozgrywała Wieczysta, która ograła GKS Tychy i wskoczyła na 3. miejsce, i traci 4 pkt. do Śląska. Niemniej Wrocławianie po tej kolejce mają awans na wyciągnięcie ręki. ©℗

OCENY ŚLĄSKA WROCŁAW

Michał Szromnik:	**4**
Michał Rosiak:	**7**
Jehor Matsenko:	**5**
Lamine Ba:	**6**
Mariusz Malec:	**5**
Krzysztof Kurowski:	**4**
Jorge Yriarte:	**5**
Michał Mokrzycki:	**6**
Piotr Samiec-Talar:	**4**
Luka Marjanac:	**5**
Przemysław Banaszak:	**7**

Rezerwowi

Marko Dijaković:	**bez oceny**
Timotej Jambor:	**bez oceny**
Oskar Wojtczak:	**bez oceny**

Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

21 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
17 goli
Łukasz Zjawiński (Polonia Warszawa).
13 goli
Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław).
12 goli
Daniel Stanclik (Miedź Legnica).
11 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Maz.), Jonathan Júnior (Stal Rzeszów), Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław), Patryk Szwedzik (Ruch Chorzów).

BOHATER WEEKENDU

Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław)
Jeśli chodzi o samą grę, to zwłaszcza w drugiej połowie można było mieć do niego lekkie zastrzeżenia. Niemniej dwukrotnie wziął na siebie odpowiedzialności przy rzutach karnych i za każdym razem pewnie umieszczał piłkę w siatce. To dla niego małe przełamanie po czterech słabszych meczach bez goli.

FOT. A. FICEK/ŚLĄSKWROCŁAW.PL

Chrobry Głogów przegrywa w dramatycznych okolicznościach. Awans się oddala

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

BETCLIC 1 LIGA. **Chrobry Głogów przegrał arcyważny dla układu tabeli mecz z Polonią w Warszawie 0:1. Bez punktów z Siedlec wróciła także Miedź Legnica.**

FOT. CHROBRY-GLOGOW.PL
Chrobry przegrał w Warszawie po golu w 89' minucie

Chrobry Głogów przed 30. serią gier był najpoważniejszym kandydatem do walki ze Śląskiem Wrocław o bezpośredni awans do PKO Ekstraklasy. Głogowianie mieli jednak przed sobą niełatwe zadanie, czyli mecz z Polonią Warszawa w stolicy.

Po bezbramkowej pierwszej połowie o losach meczu przesądził najlepszy strzelec „Czarnych Koszul" - Łukasz Zjawiński. W 89' min najwyżej wyskoczył do piłki po rzucie rożnym i nie dał szans Pawłowi Lenarcikowi. Chrobry po tym meczu traci do 2. Śląska już 6 punktów.

Do strefy barażowej nie zbliżyła się będąca tuż za nią Miedź Legnica. Legniczanie po bardzo dobrej pod względem gry, lecz fatalnej pod kątem skuteczności pierwszej połowie mocno spuścili z tonu, dali sobie strzelić dwa gole i wrócili z Siedlec z pustymi rękoma. Tamtejsza Pogoń wgrywając zrobiła duży krok w stronę zapewnienia sobie utrzymania na zapleczu ekstraklasy.

POLONIA WARSZAWA - CHROBRY GŁOGÓW 1:0 (0:0)
Bramka: Zjawiński 89.
Polonia: Kuchta - Brasido, Cissé, Budnicki, Janasik - Vega, Gnaase, Skrabb (80. Kostorz), Wasin (63. Piotrowski), Durmuş (80. Terpiłowski) - Zjawiński.
Chrobry: Lenarcik - Kozajda, Zarówny, Grič, Lis - Laskowski (66. Ibe-Torti), Lewkot (78. Bonecki), Mandrysz, Bąk (88. Ozimek), Bartlewicz (65. Nowakowski) - Strózik (88. Szabłowski).

POGOŃ SIEDLCE - MIEDŹ LEGNICA 2:0 (0:0)
Bramki: Flis 48, Podliński 63.
Pogoń: Lemanowicz - Jakubik, Dembek, Flis, Miś - Zbróg (78. Misiak), Poczobut, Drąg (90. Kołodziejski), Szuprytowski (78. Rosołek), Demianiuk (65. Famulak) - Podliński.
Miedź: Lučić - Bochnak (66. Mansfeld), Stępiński (66. Córdoba), Jovičić, Grudziński, Polak - Kuczko (65. Szymoniak), Serafin, Petrović (74. Letniowski), Antonik - Stanclik (81. Kovačević).

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Ligi zagraniczne. Grabara czekał na to pół roku

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara po raz pierwszy od pół roku zachował czyste konto, jednak jego Wolfsburg wciąż pozostaje w poważnych tarapatach w walce o utrzymanie.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Bramkarz reprezentacji Polski Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w klubie

Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w barwach Wolfsburga. Bezbramkowy remis z Borussią Mönchengladbach oznaczał dla niego pierwszy mecz „na zero z tyłu" w Bundeslidze od października ubiegłego roku, gdy jego zespół wygrał 1:0 z Hamburgerem SV w 8. kolejce. Polski bramkarz mógł odetchnąć po słabszym okresie - licznik straconych goli przez 27-latka z Rudy Śląskiej na razie zatrzymał się na liczbie 66.

W spotkaniu 31. kolejki nie miał jednak zbyt wiele pracy i interweniował na dobrą sprawę tylko dwukrotnie, co nie przeszkodziło mu w uzyskaniu jednej z lepszych ocen w zespole. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a Wolfsburg trzy kolejki przed końcem sezonu wciąż pozostaje w strefie spadkowej. I na finiszu szykuje się do walki o miejsce w play-offach z przedstawicielem 2. Bundesligi.

W Niemczech kolejny cały mecz rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński, który jednak nie zdołał pomóc swojej drużynie w odwróceniu losów rywalizacji. Drużyna z Kolonii przegrała bowiem z Bayerem Leverkusen 1:2 po dwóch golach Patricka Schicka.

W Hiszpanii błysnął kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, który decyzją niemieckiego trenera Hansiego Flicka wyszedł w podstawowym składzie i rozegrał cały mecz 32. kolejki La Liga z Getafe, wygrany przez Dumę Katalonii 2:0. Polak miał swój udział przy drugim golu. Przejął piłkę we własnym polu karnym i zainicjował kontratak, uruchamiając długim podaniem Marcusa Rashforda. Dla Lewandowskiego była to druga asysta w obecnym sezonie La Liga.

Liderem klasyfikacji strzelców pozostaje Kylian Mbappé z Realu Madryt, który ma na koncie 24 trafienia. Drugi jest Vedat Muriqi z Mallorki (21), a podium uzupełnia klubowy kolega Lewandowskiego, kontuzjowany do końca sezonu po ostatnim meczu z Celtą Vigo skrzydłowy Lamine Yamal (16).

Tomasz Kędziora rozegrał pełne 120 minut (podstawowy czas gry i dogrywkę) w finale Pucharu Grecji, w którym PAOK Saloniki zmierzył się z OFI Kreta. Polak zaliczył asystę przy pierwszym golu, jednak jego zespół przegrał ostatecznie z niżej notowanym rywalem. Gwoździem do trumny okazało się trafienie Jeremejeffa w 105. minucie.

We Włoszech z perspektywy polskich kibiców działo się niewiele. Jan Ziółkowski pojawił się na boisku dopiero w doliczonym czasie w meczu Romy z Bologną (2:0). Z kolei poza kadrą na spotkanie z Pisą znalazł się napastnik młodzieżowej reprezentacji Polski Daniel Mikołajewski.

Za wielką wodą swoje mecze piłkarze rozegrali w nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego. Mateusz Bogusz z Houston Dynamo FC przegrał z Austin FC 0:2.

Z kolei Julian Hall z New York Red Bulls, łączony z reprezentacją Polski, również zakończył spotkanie porażką - jego zespół uległ FC Cincinnati 0:2 po dublecie Denkeya.

WYNIKI MECZÓW LIG TOP5

34. kolejkaPremier League:
Sunderland - Nottingham 0:5, Fulham - Aston Villa 1:0, Liverpool - Crystal Palace 3:1, West Ham - Everton 2:1, Wolverhampton - Tottenham 0:1, Arsenal - Newcastle 1:0.

31. kolejka Ligue 1:
Brest - Lens 3:3, Lyon - Auxurre 3:2, Angers - PSG 0:3, Toulouse - AS Monaco 2:2.

32. kolejka La Liga:
Real Betis - Real Madryt 1:1, Alaves - Mallorca 2:1, Getafe - Barcelona 0:2, Valencia - Girona 2:1, Atletico Madryt - Athletic Bilbao 3:2.

31. kolejka Bundesligi:
RB Lipsk - Union Berlin 3:1, Heidenheim - St. Pauli 2:0, FC Köln - Bayer Leverkusen 1:2, Mainz - Bayern 3:4, Augsburg - Eintracht 1:1, Wolfsburg - Borussią Mönchengladbach (0:0), HSV - Hoffenheim 1:2.

34. kolejki Serie A:
Napoli - Cremonese 4:0, Parma - Pisa 1:0, Bologna - Roma 0:2, Hellas - Lecce 0:0. ©℗

Iga Świątek szybko pożegnała się z Madrytem. Przegrała z wiuresm. Miała łzy w oczach. „Próbowałam wygrać, ale czułem się zupełnie bez energii"

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek zaskakująco szybko odpadła z turnieju WTA 1000 w Madrycie. Polka z powodów zdrowotnych skreczowała w meczu trzeciej rundy przeciwko Amerykance Li Ann.

Jeszcze w czwartek Świątek była w świetnej formie - gładko wygrała ze Snigur, po czym udała się na Santiago Bernabeu, gdzie uczestniczyła w otwarciu kortu tenisowego na stadionie legendarnego Realu Madryt. W meczu rozgrywanym na Arantxa Sanchez Stadium Świątek poprosiła o przerwę medyczną przy stanie 0:2 w trzecim secie. Nie uskarżała się na problemy mięśniowe, ale na gorsze samopoczucie. Została zbadana i wróciła na kort, jednak po rozegraniu jednego gema i dwóch piłek w kolejnym zrezygnowała z dalszej walki.

W pierwszym secie obie tenisistki nie zachwycały. Znacznie częściej popełniały niewymuszone błędy niż popisywały się zagraniami wygrywającymi. O losach tej partii zadecydował tie-break, który wygrała Amerykanka 7:6.

Drugi set to znacznie lepsza gra Świątek, która wygrała tę partię 6:2. W trzecim secie Świątek zaczęło brakować energii i to właśnie dużo niżej notowana rywalka (34. WTA) awansowała do czwartej rundy turnieju w stolicy Hiszpanii. Reprezentantka Polski ze łzami w oczach opuszczała kort.

- Próbowałam wygrać, ale czułam się zupełnie bez energii z powodu wirusa. Wiem, że między zawodnikami krąży jakiś wirus. Jestem pewna, że za kilka dni dojdę do siebie, ale teraz nie mam w ogóle energii - powiedziała po meczu Polka.

Dodała, że na początku trzeciego seta zaczęło się jej kręcić w głowie i miała problemy z koordynacją.

- Nie mogłam nawet niczego wypić i nagle poczułam drastyczny spadek energii. Byłam może dwa razy chora w mojej karierze i wciąż byłam w stanie wygrywać mecze, ale tym razem było gorzej niż ostatnio. Dla mnie turniej się jednak tak naprawdę dopiero zaczynał, więc jest to na pewno rozczarowaniem - podsumowała swój mecz Iga Świątek.

FOT. EAST NEWS

Iga Świątek z powodów zdrowotnych poddała mecz w trzeciej rundzie w Madrycie

To pierwszy krecz Świątek od maja 2023 roku, kiedy przerwała grę w trzecim secie ćwierćfinału z Kazaszką Jeleną Rybakiną w Rzymie. W singlu w Madrycie startowały jeszcze dwie inne Polki: Magdalena Fręch oraz Magda Linette. Obie nasze zawodniczki odpadły już w drugiej rundzie.

To także kolejny turniej, trzeci z rzędu, w którym Raszynianka zaskakująco szybko i niespodziewanie odpada już na początku rywalizacji. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa w pierwszym dla siebie meczu odpadła w marcu (porażka z Magdą Linette w Miami) oraz w swoich drugich występach w Stuttgarcie, a teraz w Madrycie. Co gorsza, dwa ostatnie turnieje rozegrane zostały na ulubionej nawierzchni Polki, czyli na kortach ziemnych, gdzie jeszcze nie tak dawno wręcz demolowała inne tenisistki.

25-letnia zawodniczka boryka się z coraz większymi problemami na korcie, a rywalki sprawiają jej coraz większe trudności. Nie widać też praktycznie żadnej zmiany po zatrudnieniu przez nią nowego szkoleniowca, Hiszpana Francisco Roiga, który zastąpił Belga Wima Fissete'a.

Od początku tego roku Świątek nie zdołała awansować ani razu nawet do turniejowego półfinału. Kolejną imprezą, w której może wystąpić, będą zawody rangi 1000 w Rzymie. W stolicy Włoch wygrywała trzykrotnie: w latach 2021, 2022 oraz w 2024 roku.

- Prawdopodobnie będziemy trenować gdzie indziej, ponieważ warunki w Rzymie są zupełnie inne niż tutaj, w Madrycie. Mamy jednak dużo czasu i najważniejsze, żebym wyzdrowiała. Muszę pozbyć się tego wirusa, ale mam nadzieję, że za trzy-cztery dni będę zdrowa i w pełni gotowa do treningów - oceniła Iga Świątek.

Turniej w Rzymie zostanie rozegrany w dniach od 5 do 17 maja.

©℗

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

PKOl Czy afera Zondacrypto pogrąży szefa polskiego olimpizmu?

PREZES PKOL VS. RESZTA ŚWIATA

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Prezesi 52 związków sportowych domagają się ustąpienia szefa PKOl Radosława Piesiewicza. On jednak nie zamierza rezygnować i zapowiada pozwanie ministra sportu Jakuba Rutnickiego.

Minister sportu Jakub Rutnicki i prezes PKOl Radosław Piesiewicz spotkają się w sądzie

Prezesi polskich związków sportowych oraz minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki spotkali się w piątek na PGE Narodowym w Warszawie, aby omówić uwikłanie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosława Piesiewicza w aferę z giełdą kryptowalut Zondacrypto, jako sponsora generalnego PKOl, która właśnie zbankrutowała.

W spotkaniu wzięli udział m.in. prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i wiceprezes PKOl Adam Korol, wiceprezes Polskiego Związku Lekkoatletyki Tomasz Majewski czy członkini MKOl Maja Włoszczowska.

– Jesteśmy tutaj przede wszystkim, by wyrazić jednoznaczne stanowisko dotyczące ochrony wizerunku polskiego sportowca, który musi być i jest naszym dobrem narodowym, które musimy strzec. Ostatnie tygodnie i gigantyczna afera wizerunkowa dotycząca PKOl najbardziej dotyka polski sport, polskich sportowców i PKOl – powiedział minister Rutnicki.

W wyniku spotkania prezesi i przedstawiciele 52 związków sportowych podpisali oświadczenie, w którym nawołują Piesiewicza do dymisji.

– Wyrażamy stanowczą dezaprobatę wobec działań prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, które doprowadziły do naruszenia zaufania do PKOl i polskich sportowców, a w konsekwencji wywołały poważne skutki wizerunkowe dla całego systemu sportu – mówił czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski.

PKOl w październiku zawarł w Monako umowę sponsorską z Zondacrypto, zgodnie z którą siedziba komitetu zmieniła nazwę na „zondacrypto Centrum Olimpijskie", a w lutym na budynku, który od 20 lat nosi też imię Jana Pawła II, pojawił się wielki neon reklamujący sponsora. PKOl ogłosił, że pierwszy raz w historii nagrody za wyniki otrzymać mieli też olimpijczycy, którzy w tegorocznych zimowych igrzyskach we Włoszech zajęli miejsca 4-8. Premie sponsor miał przekazać w tokenach.

W połowie kwietnia Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła śledztwo przeciw Zondacrypto pod kątem oszustw znacznej wartości, prania brudnych pieniędzy i wywołania szkód szacowanych na co najmniej 350 mln zł.

Piesiewicz przeszedł do kontrataku. W wywiadzie udzielonym TV Republika ogłosił, że nie zamierza podać się do dymisji, pozwie ministra Rutnickiego za nazwanie go „założycielem firmy Zondacrypto", a także uderzył w rząd, który pozbawił PKOl finansowania, blokując wsparcie spółek Skarbu Państwa i firmę Polcomtel, która wstrzymała przekazanie medalistom olimpijskim obiecanych dodatkowych nagród pieniężnych.©℗

Konrad Niedźwiedzki nowym prezesem PZŁS. Czerwonka bez szans

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Konrad Niedźwiedzki został nowym prezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. W wyborach, które odbyły się w Warszawie, Niedźwiedzki pokonał inną byłą znakomitą łyżwiarkę szybką, Natalię Czerwonkę. Niedźwiedzki na tym stanowisku zastąpił Rafała Tatarucha.

W głosowaniu udział wzięło 71 delegatów – Niedźwiedzki otrzymał 57 głosów, a Czerwonka 14. Wcześniej z wyborów wycofał się trzeci ze zgłoszonych kandydatów Kamil Majewski.

– Otrzymałem silny mandat i duże zaufanie ze strony delegatów oraz całego środowiska i bardzo za to dziękuję. Daje mi ono mocny fundament do kontynuowania pracy wykonanej w ostatnich ośmiu latach i do zrobienia kolejnego kroku naprzód – powiedział Niedźwiedzki.

Nowy prezes zapowiada, że w pierwszej kolejności skupi się na pracach związanych z poprawą infrastruktury łyżwiarskiej w Polsce.

– W najbliższym czasie planuję spotkania dotyczące kluczowych inwestycji. Chcę przyjrzeć się projektom w Zakopanem, rozmawiać o inwestycjach w Warszawie oraz o rozwoju lokalnej infrastruktury. Mamy silne kluby, ale często zawodnicy muszą trenować za granicą. To ośrodki z dużym potencjałem, które zasługują na własną infrastrukturę. Istnieją plany budowy ośrodka COS i chciałbym wspólnie z ministerstwem doprowadzić te rozmowy do konkretów.

Wybrano także nowy zarząd PZŁS. W jego skład, poza prezesem Niedźwiedzkim, weszli Dariusz Tchórzewski, Egidius Vreuls, Marta Bakier-Derda, Sławomir Chmura, Ryszard Stypułkowski i Zbigniew Bródka.

Z kolei w Komisji Rewizyjnej będą zasiadać Joanna Staszkiewicz, Karolina Konopko, Magdalena Tomiczak i Tomasz Wróbel, a w Komisji Dyscyplinarnej Łukasz Klimczyk, Marek Kostecki, Roman Pawłowski i Rafał Tataruch.

Kadencja nowego prezesa i zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa potrwa do 2030 roku. ©℗

FOT. TOMASZ JASTRZĘBOWSKI

Nowy prezes PZŁS Konrad Niedźwiedzki (po lewej) i ustępujący po ośmiu latach Rafał Tataruch

FOT. TOMASZ JASTRZĘBOWSKI

Zarząd PZŁS będzie liczył siedem osób. Znalazł się w nim m.in. mistrz olimpijski z Soczi Zbigniew Bródka

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

MIEDZIOWA FALA – TO MA SENS!

Marcel Reguła nie zaliczy występu przeciw Termalice do szczególnie udanych, bo w protokole meczowym zapisał się nie tylko dzięki bramce (efektownej), ale i czerwonej kartce, na którą zapracował niefrasobliwym wślizgiem. Zagłębie nieoczekiwanie przegrało z zamykającym tabelę beniaminkiem i (raczej) wypisało się z walki o tytuł, ale już wiadomo, że zarówno klub z Lubina, jak i jego niespełna 20-letni lider sezon – niezależnie od końcowych rozstrzygnięć – zaliczą do udanych.

Na tyle udanych, że po jego zakończeniu młodzieżowy reprezentant Polski zostanie bohaterem spektakularnego transferu, pozostawiając po sobie nie tylko dobre wspomnienia, ale i rekordową w historii Miedziowych sumę odstępnego. Może nie trafi od razu do Benfiki, bo mimo fali medialnych spekulacji nikt z Lizbony dotąd oficjalnie nie kontaktował się z przedstawicielami Zagłębia, ale papiery na granie w dużym klubie ten młokos niewątpliwie posiada. A umiejętności także warte już – co najmniej – 6 milionów euro (za mniej Lubinianie nie zamierzają oddawać utalentowanego wychowanka). I zważywszy, że w kontrakcie nie ma klauzuli odstępnego, to oni będą dyktować warunki.

Zresztą, można stawiać dolary przeciw orzechom, że intratny transfer Reguły nie będzie ostatnim w najbliższych latach, gdyż strategia Zagłębia wydaje się trafiona w dziesiątkę, bo naprawdę wychowankami stoi. Okazało się, że można budować ekstraklasowy biznes w oparciu o piłkarzy wyszkolonych we własnej akademii, że taka filozofia może przyjąć się również pod naszą szerokością.

W miedziowym klubie zadano sobie trud i policzono, że – historycznie rzecz ujmując – już 80 wychowanków akademii zadebiutowało na najwyższym ligowym szczeblu w Polsce (lub za granicą). Aktualnie w kadrze pierwszego zespołu jest 15 zawodników ukształtowanych w Lubinie, a w drużynie rezerw 19. Biorąc pod uwagę wszystkie rozegrane w trwającym sezonie w PKO Ekstraklasie przez piłkarzy minuty, obcokrajowcy „zagospodarowali" 31 procent czasu, natomiast wychowankowie niemal 36 procent. I wydaje się, że właśnie takie proporcje powinny być standardem. I to z kilku powodów.

Kibice w Lubinie mają się z kim identyfikować, a wiadomo, że największy magnes – zaraz po zagranicznych wirtuozach, których do Polski trafia mniej niż niewielu – stanowią „swoi" piłkarze. I fani Zagłębia nie będą mieli z tym kłopotu w nadchodzących latach, gdyż – jak wszystko wskazuje – za Regułą wręcz płynie cała generacja zdolnych wychowanków. Dość powiedzieć, że w roku 2025 aż 17 zawodników Zagłębia wystąpiło w juniorskich i młodzieżowych reprezentacjach Polski (od U-15 do U-21). Czyli korzyść z pieniędzy inwestowanych w akademię Zagłębia – co najmniej 9 mln zł każdego roku – odnosi już tak naprawdę cały polski futbol.

A chyba najważniejsze w tej całej wyliczance jest to, że w Zagłębiu nikt nie odleciał. W pewnym momencie sezonu zespół Leszka Ojrzyńskiego przewodził tabeli ekstraklasy, ale nawet wówczas w Lubinie można było usłyszeć, że na dziś to zespół z przedziału miejsc 6-8 w PKO Ekstraklasie. A wszystko, co – ewentualnie – uda się ugrać więcej, będzie na zachętę...

Zatem – powodzenia!

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Chrobry Głogów oddalił się od ćwierćfinału ligi

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **KGHM Chrobry Głogów w pierwszym ćwierćfinale Orlen Superligi przegrał z PGE Wybrzeżem 25:33. Rewanż w środę w Gdańsku.**

Początek spotkania nie zapowiadał tak jednostronnego widowiska - przez pierwsze pięć minut obie ekipy toczyły wyrównany bój. Sytuacja zmieniła się jednak błyskawicznie, gdy Gdańszczanie „zamurowali" środek obrony. Defensywa gości, w połączeniu z niską skutecznością rzutową Chrobrego, pozwoliła Wybrzeżu na budowanie bezpiecznego dystansu.

Efekt? Do przerwy tablica wyników wskazywała miażdżące 9:18. Zespół z Gdańska schodził do szatni z absolutnym spokojem, mając mecz pod pełną kontrolą.

Druga odsłona spotkania pokazała zupełnie inne oblicze głogowskiej drużyny. Gospodarze wrócili na parkiet zdecydowanie bardziej zdeterminowani i skuteczniejsi w ataku, co pozwoliło im nawiązać walkę z rozpędzonymi gośćmi. Gra stała się znacznie twardsza, co skutkowało licznymi wykluczeniami na dwie minuty.

Mimo że Chrobry ambicjonalnie wygrał drugą połowę (jedną bramką), strata z pierwszej części okazała się zbyt duża do odrobienia.

Choć Wybrzeże jedzie na własny teren z ogromnym kapitałem bramkowym, sportowa historia uczy, że w fazie play-off nic nie jest przesądzone. Rewanż odbędzie się już w najbliższą środę w Gdańsku. Czy gospodarze postawią kropkę nad „i", czy Chrobry pokusi się o sensacyjny powrót?

Dziś (godz. 18:00) ważny mecz rozegrają natomiast szczypiorniści Zagłębia Lubin, którzy walczą o utrzymanie. „Miedziowi" podejmą Zepter KPR Legionowo. ©℗

ORLEN SUPERLIGA
PIERWSZE ĆWIERĆFINAŁY
KGHM Chrobry Głogów - PGE Wybrzeże Gdańsk 25:33 (9:18)
Chrobry: Stachera, Dereviankin - Grabowski 7, Strelnikov, Żyszkiewicz 3, Kosznik 2, Paśko, Orpik, Dadej 1, Adamski 1, Styrcz 1, Mosiołek 2, Paterek 3, Skiba 3, Pavlovskyi 2.
Wybrzeże: Zembrzycki, Poźniak - Peret 1, Stępień, Stanescu 1, Tomczak, Zmavc, Pepliński, Poźniak, Będzikowski 7, Czapliński 11, Gębala 6, Domagała 3, Papina 2, Michałowicz 2.

Pozostałe mecze: Handball Stal Mielec - Orlen Wisła Płock 23:35, Netland MKS Kalisz - Industria Kielce 21:37, Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn - Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 23:31.

2. KOLEJKA GRUPY SPADKOWEJ
Dziś: MKS Zagłębie Lubin - Zepter KPR Legionowo (godz. 18:00).
Środa: Corotop Gwardia Opole - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski (godz. 18:00).

Koszykówka Trzecia przegrana z rzędu Śląska

Bolesna porażka z Anwilem

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Koszykarze Śląska przegrali na wyjeździe z Anwilem Włocławek 83:96. To trzecia z rzędu porażka Wrocławian w końcówce fazy zasadniczej. Nie jest to dobra wróżba przed play-offami.

Porażka we Włocławku może boleć z kilku powodów. Po pierwsze, Anwil to odwieczny rywal Śląska, a kibice obu drużyn - delikatnie mówiąc - nie darzą się sympatią. Po drugie - WKS przegrał trzeci mecz z rzędu. I po trzecie - dobra forma Ainārsa Bagatskisa wyparowała krótko przed startem rywalizacji w fazie play-off.

W sobotnim spotkaniu najwięcej krwi napsuli Śląskowi Shaq Buchanan (27 punktów) oraz Elvar Fridriksson (24). W ekipie z Wrocławia najskuteczniejszym zawodnikiem był Kadre Gray (19). WKS do lidera tabeli (Kinga Szczecin) traci obecnie trzy punkty.

W przeciwieństwie do „Trójkolorowych", powody do zadowolenia po 28. kolejce Orlen Basket Ligi mają koszykarze Górnika Zamku Książ. Wałbrzyszanie wysoko pokonali w Toruniu miejscowe Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń (96:73). Dzięki tej wygranej drużyna prowadzona przez Andrzeja Adamka wciąż ma realne szanse na udział w fazie play-off. ©℗

FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

Forma koszykarzy Śląska pod koniec fazy zasadniczej Orlen Basket Ligi pozostawia wiele do życzenia

ORLEN BASKET LIGA
28. KOLEJKA
Anwil Włocławek - Śląsk Wrocław 96:83 (33:27, 17:22, 23:18, 23:16)
Anwil: Buchanan 27, Fridriksson 24, Michalak 18, Wahl 11, Vucić 7, Allen 4, Borowski 4, Ajayi 1, Slaughter 0, Łazarski 0, Słupiński 0.
Śląsk: Gray 19, Nizioł 17, Urbaniak 12, Djordjević 10, Luc 9,Williams 8, Sanon 5, Penava 3, Kulikowski 0, Sternicki 0, Czerniewicz 0, Wiśniewski 0.

Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Górnik Zamek Książ Wałbrzych 73:96 (10:14, 20:28, 21:29, 22:25)
Twarde Pierniki: Kunc 17, Kulig 14, Smith 12, Szlachetka 8, Cousins 7, Brenk 6, Langović 5, Kenig 4, Lipiński 0.
Górnik: Anderson 18, Cabbil 18, Kulka 17, Taylor 15, Jogela 13, Łapeta 7, Wyka 6, Bojanowski 2.
Pozostałe mecze: Miasto Szkła Krosno - Orlen Zastal Zielona Góra 87:99, Energa Czarni Słupsk - Energa Trefl Sopot 72:76, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Dziki Warszawa 73:83, King Szczecin - MKS Dąbrowa Górnicza 102:89, Legia Warszawa - AMW Arka Gdynia 91:84, PGE Start Lublin - Tauron GTK Gliwice (zakończony po zamknięciu wydania).

1. King Szczecin	28	48	+60
2. Legia Warszawa	28	48	+193
3. Trefl Sopot	28	46	+119
4. Śląsk Wrocław	27	45	+131
5. Dziki Warszawa	28	45	+191
6. Arka Gdynia	28	45	+93
7. Anwil Włocławek	28	44	+106
8. Zastal Zielona Góra	18	43	+85
9. MKS Dąbrowa Górnicza	28	43	+51
10. Górnik Wałbrzych	28	43	-39
11. Stal Ostrów Wlkp.	28	43	-49
12. Twarde Pierniki Toruń	27	37	-77
13. Czarni Słupsk	28	36	-138
14. Start Lublin	27	36	-206
15. GTK Gliwice	27	32	-270
16. Miasto Szkła Krosno	28	32	-250

KRÓTKO

KOLARSTWO

Słoweniec Tadej Pogačar (UAE Team Emirates-XRG) po raz trzeci z rzędu i czwarty w karierze wygrał kolarski klasyk Liège-Bastogne-Liège. W 112. edycji wyścigu, z trasą o długości 259,5 km, uzyskał 45 sekund przewagi nad młodym francuskim talentem Paulem Seixasem (Decathlon CMA CGM). Polacy nie startowali.

Pogačar i Seixas rozpoczęli ucieczkę na wzniesieniu Côte de la Redoute, ok. 35 km przed metą. Nikt inny nie był w stanie utrzymać ich tempa.

Ok. 20 km dalej, na podjeździe pod Côte de la Roche-aux-Faucons, Słoweniec zaatakował po raz drugi i tym razem Francuzowi zabrakło już sił. Doświadczony faworyt szybko zbudował wyraźną przewagę, za to 19-letni Seixas bez kłopotów utrzymał drugą lokatę.

Pogačar odniósł w tej imprezie czwarte zwycięstwo (2021, 2024, 2025 i 2026), zrównując się na drugim miejscu klasyfikacji wszech czasów z Włochem Moreno Argentinem oraz Hiszpanem Alejandro Valverde. Rekordzistą jest Belg Eddy Merckx, który triumfował pięciokrotnie między 1969 a 1975 rokiem.

Z kolei Seixas robi w tym sezonie furorę w świecie kolarskim. Utalentowany francuski młodzian wygrał już sześcioetapowy wyścig Dookoła Kraju Basków, a w środę triumfował w klasyku Strzała Walońska w swoim pierwszym podejściu. **(PAP)**

Festiwal strzelecki Sandecji Nowy Sącz w drugiej połowie meczu z rezerwami Śląska

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Śląsk II Wrocław w 29. kolejce Betclic 2 Ligi do przerwy bezbramkowo remisował z Sandecją. W drugiej połowie drużyna z Nowego Sącza zdobyła jednak cztery bramki i wygrała 4:0.**

BETCLIC 2 LIGA
29. KOLEJKA
Śląsk II Wrocław - Sandecja Nowy Sącz 0:4 (0:0)
Bramki: Wołczek 52, 60, Ouré 66, Brenkus 85.
Śląsk: Klint (Korytkowski 82.) - Cegliński, Muszyński, Kamiński (Dziuba 67.), Ł. Gerstenstein (Chodera 64.), Kosmalski (O. Gerstenstein 64.), Milewski, Żulewski, Schierack, Niewiarowski (Kobelczuk 64.), Tudruj.
Sandecja: Jeleń - Pleśnierowicz, Żurawski (Brenkus 75.), Wołczek, Pietraszkiewicz, Danek (Słaby 82.), Piszczek (Smajdor 82.), Błyszko, Skałecki (Kołbon 42.), Ogorzały, Oure (Talar 75.).

Pozostałe mecze: Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:1 (Basse 44 - Sabala 67), KKS 1925 Kalisz - GKS Jastrzębie 3:0 (walkower), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:0 (Kizyma 9, Matras 23 sam.), Podhale Nowy Targ - Świt Szczecin 3:1 (Michota 37, Lelito 72, Chojecki 78 - Kort 31), Resovia - ŁKS II Łódź 3:0 (Czyżycki 70, Banach 72, Jaroch 90), Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (Żemło 45 - Kasprzak 23), Unia Skierniewice - Sokół Kleczew 2:0 (Bida 44, 59), Olimpia Grudziądz - Warta Poznań (zakończony po zamknięciu wydania).

FOT. FOT. KRYSTYNA PĄCZKOWSKA/WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Tym razem Wiktor Kamiński i jego koledzy zawiedli

1. Unia Skierniewice	29	59	58-38
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33
3. Warta Poznań	28	52	46-31
4. Podhale Nowy Targ	29	48	40-28
5. Sandecja Nowy Sącz	29	47	47-35
6. Podbeskidzie B.-B.	29	45	53-41
7. Śląsk II Wrocław	29	43	50-42
8. Chojniczanka Chojnice	29	42	46-39
9. Świt Szczecin	29	40	46-51
10. Resovia	29	39	42-39
11. Hutnik Kraków	29	39	42-36
12. Rekord Bielsko-Biała	29	37	40-44
13. Stal Stalowa Wola	29	35	47-41
14. Sokół Kleczew	29	34	43-48
15. Zagłębie Sosnowiec	29	30	33-55
16. KKS 1925 Kalisz	29	28	32-46
17. ŁKS II Łódź	29	24	29-53
18. GKS Jastrzębie	29	6	18-69

BETCLIC 3 LIGA
28. KOLEJKA
Carina Gubin - **Górnik Polkowice** 1:2 (Bednarczyk 74 - Zynek 33, Rymaniak 83), Górnik II Zabrze - Stal Jasień 3:0 (walkower), **Karkonosze Jelenia Góra - Miedź II Legnica** 1:1 (Kasprzyk 79 - Czornij 34), Lechia Zielona Góra - Sparta Katowice 0:0, MKS Kluczbork - Pniówek Pawłowice 2:0 (Janicki 1, Tuszyński 55), Skra Częstochowa - LZS Starowice Dolne 3:2 (Gołębiowski 36, Nocoń 66, Łukasiewicz 72 - Bębenek 26, Skowron 84), Polonia Nysa - **Słowianin Wolibórz** 0:0, Warta Gorzów Wielkopolski - LKS Goczałkowice-Zdrój 1:2 (Iskra 66 - Wróblewski 81, Biliński 89), **Zagłębie II Lubin - Ślęza Wrocław** 2:1 (Popowicz 31 sam., Gregorski 90 - Dornellas 4).

1. Lechia Zielona Góra	28	55	62-15
2. Górnik Polkowice	28	55	48-32
3. Zagłębie II Lubin	28	51	65-48
4. Skra Częstochowa	28	50	57-48
5. LKS Goczałkowice-Zdrój	28	47	42-33
6. Sparta Katowice	28	47	43-30
7. Górnik II Zabrze	28	44	63-36
8. MKS Kluczbork	28	42	53-38
9. Warta Gorzów Wlkp.	28	40	46-43
10. Ślęza Wrocław	28	40	38-43
11. Słowianin Wolibórz	28	38	39-42
12. Karkonosze Jel. Góra	28	35	44-47
13. Polonia Nysa	28	34	44-46
14. Carina Gubin	28	34	37-46
15. Miedź II Legnica	28	31	47-53
16. LZS Starowice Dolne	28	24	28-60
17. Pniówek Pawłowice	28	19	26-56
18. Stal Jasień	28	7	21-87

4 LIGA
27. KOLEJKA
Lechia Dzierżoniów - Iskra Księginice 2:1, Piast Żmigród - Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:1, Barycz Sułów - Polonia Środa Śląska 3:2, Błyskawica Gać - Piast Nowa Ruda 1:1, Górnik Złotoryja - Twardy Świętoszów 2:0, Moto-Jelcz Oława - Górnik Wałbrzych 3:1, GKS Mirków/Długołęka - Błękitni Kościelec 3:0 (walkower), Chrobry II Głogów - Prochowiczanka Prochowice 0:1, Łużyce Lubań - AKS Strzegom (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Barycz Sułów	27	74	102-17
2. Lechia Dzierżoniów	27	53	60-36
3. Piast Żmigród	27	52	55-29
4. Chrobry II Głogów	27	47	45-31
5. Prochowiczanka	27	46	53-51
6. Górnik Złotoryja	27	43	52-43
7. Orzeł Ząbkowice Śląskie	27	43	49-42
8. Moto-Jelcz Oława	27	42	42-32
9. Błyskawica Gać	27	40	53-49
10. GKS Mirków/Długołęka	27	39	46-38
11. Piast Nowa Ruda	26	37	39-34
12. AKS Strzegom	26	29	30-46
13. Polonia Środa Śląska	27	25	30-46
14. Łużyce Lubań	26	25	25-49
15. Iskra Księginice	27	23	43-65
16. Górnik Wałbrzych	26	22	33-52
17. Twardy Świętoszów	27	15	28-83
18. Błękitni Kościelec	27	16	26-68

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Głodek-Liszewska mistrzynią Europy w zapasach

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Biało-Czerwone przywiozły z mistrzostw Europy w zapasach w Tiranie cztery medale: złoty Magdaleny Głodek-Liszewskiej, srebrne Jowity Wrzesień i Wiktorii Chołuj oraz brązowy Natalii Kubat.

FOT. PAP/UNITED WORLD WRESTLING

Magdalena Głodek-Liszewska sięgnęła na ME w zapasach w Tiranie po złoty medal

Magdalena Głodek-Liszewska (KS Bloczek Team Pelplin) została w Tiranie mistrzynią Europy w wadze 57 kg. W finale pokonała Turczynkę Elvirę Suleyman 5:1, dominując w pojedynku i potwierdzając świetną dyspozycję w całym turnieju.

Wcześniej przez tusz przy stanie 8:1 Magda pokonała Norweżkę Felicitas Domajevę oraz przy 6:0 Ukrainkę Solomiię Wynnyk, a w niezwykle zaciętym półfinale, punktując jako ostatnia, przy stanie 3:3 wygrała ze Szwedką Eveliną Hulthen.

– Zostałam mistrzynią, więc czuję się znakomicie. To było jedno z moich marzeń, ale uważam je za mały krok, bo moim głównym celem są igrzyska olimpijskie. (...) Do turnieju byłam bardzo dobrze przygotowana. Dobrze czułam przeciwniczki. Zaskoczyła mnie trochę walka z Ukrainką. Myślałam, że dłużej się potoczy. Aczkolwiek, finalnie jestem zadowolona – przyznała bohaterka kadry, cytowana na stronie Polsatu Sport.

„Dominujący turniej, świetna forma i potwierdzenie najwyższej klasy na europejskich matach" – tak występ Głodek-Liszewskiej podczas mistrzostw podsumował Polski Związek Zapaśniczy.

Srebrny medal wywalczyły Jowita Wrzesień (MOS CSiR Dąbrowa Górnicza) w wadze 59 kg, która o złoto przegrała z Ukrainką Marią Winnik 4:8, a także Wiktoria Chołuj (AKS Białogard), która w finale kategorii 72 kg uległa również Ukraińce Nadii Sokołowskiej 3:5. To kolejne bardzo dobre występy Polek na arenie międzynarodowej.

Na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Kubaty (ZKS Slavia Ruda Śląska), która w walce o brąz w kategorii 65 kg pokonała Francuzkę Iris Thiebaux 10:6.

Blisko podium była rutynowana Roksana Zasina (ZTA Zgierz) w kategorii 53 kg. W walce o brązowy medal, mimo prowadzenia 3:2 z Niemką Anniką Wendle, przegrała przez położenie na łopatki i ostatecznie zajęła piąte miejsce.

W czempionacie zaprezentowało się dziewięć podopiecznych trenerów Petara Kasabowa, Marka Garmulewicza, Adama Bloka i Macieja Pozorskiego. Polki zabrakło jedynie w kategorii 55 kg.

Znacznie gorzej od zapaśniczek spisali się reprezentanci Polski. Patryk Ołenczyn (do 70 kg, LKS Dąb Brzeźnica) przegrał w ćwierćfinale z Mołdawianinem Alexandrem Gaidarli 2:12. Zbigniew Baranowski (do 97 kg, AKS Białogard) uległ również w ćwierćfinale Gruzinowi Giwimowi Matczaraszwiliemu 1:2. W walkach eliminacyjnych Cezary Sadowski (do 86 kg, MLUKS Karlino) został zdominowany przez Niemca Joshuę Morodiona 0:11, Filip Szucki (do 92 kg, MLUKS Karlino) uległ nie dał rady Turkowi Fatihowi Altunbasowi 5:10, a Kamil Kościółek (do 125 kg, ZKS Stal Rzeszów) przegrał przez położenie na łopatki z Ormianinem Chaczaturem Chaczatrianem.

W bokserskim Pucharze Świata w brazylijskim Foz do Iguacu w finałach walczyli Damian Durkacz (70 kg) z reprezentantem gospodarzy Kaian Reis i Emilia Koterska (80 kg) z Norweżką Sofią Sorensen, Natomiast brązowe medale zdobyli Aneta Rygielska (60 kg). która w półfinale przegrała z Kazaszką Wiktorią Grafeiewą 0:5, Barbara Marcinkowska (70 kg) w 1/2 finału uległa Chince Liu Yang 0:5, a Mateusz Urban (75 kg) poległ z Brazylijczykiem Thauanem Silvą 0:5.

W swojej pierwszej walce w 1/8 finału, co było nie lada sensacją, z turniejem pożegnała się srebrna medalistka olimpijska z Paryża 2024 Julia Szeremeta (57 kg), ponosząc porażkę z Węgierką Vladislavą Kukhtą 2:3.

Z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Batumi Biało-Czerwoni wrócili bez medalu.

©℗

„Cieszyński Książę" dał się pokroić

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Jak zapowiedział, tak zrobił. Zamiast znaleźć się na sali treningowej, szykując się do majowej walki rewanżowej w Newark z Uzbekiem Bogdanem Guskowem, trafił do szpitala na... salę operacyjną.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Jedyny polski mistrz UFC w historii – Jan Błachowicz wsparł fundację Cancer Fighters i... zgolił włosy

Całkiem niedawno, w trakcie przygotowań, Jan Błachowicz doznał kontuzji kolana. Polak jest już jednak po operacji, ale nie wiadomo, kiedy wróci do pełnej sprawności fizycznej. Teraz czeka na ostateczną diagnozę w sprawie terminu powrotu do rywalizacji.

6 grudnia 2025 roku, na gali UFC 323, Jan Błachowicz zmierzył się z Uzbekiem Bogdanem Guskowem – pojedynek zakończył się większościowym remisem. Oczekiwano, że do rewanżu zawodników dojdzie podczas gali UFC 328: Chimaev vs. Strickland, którą zaplanowano na 9 maja 2026 roku w Newark w stanie New Jersey.

Ostatecznie „Cieszyński Książę" wycofał się z walki z powodu kontuzji kolana, a pojedynek został odwołany. Na jak długo? Chwilowo nie wiadomo...

– Operacja za nami. Teraz czas na rehabilitację i wracam na matę – poinformował Jan Błachowicz za pośrednictwem serwisu X.

W ujawnionych wypłatach UFC, okazuje się, że nasz wojownik zarobił w karierze ponad 3 600 000 dolarów, przy czym szacowane całkowite zarobki prawdopodobnie przekroczą 5 000 000 USD, wliczając bonusy payper-view (PPV) i sponsoring.

Najwyższe wypłaty – podobno ponad 1 000 000 dolarów – otrzymał za walki w 2021 roku w obronie tytułu z Nigeryjczykiem Israelem Adesanya (gala UFC 259 w Las Vegas) i na gali UFC 282 w 2022 roku (remis z Rosjaninem Magomedem Ankalajewem).

Jan Błachowicz stoczył w UFC 21 walk. Jego bilans w tej organizacji to 12 zwycięstw, 8 porażek oraz 1 remis. Jest byłym mistrzem wagi półciężkiej, a w całej zawodowej karierze MMA legitymuje się rekordem 29-11-2.

Na gali Prime MMA 16, która gościła w Nysie, w formule trzech na jednego, Mariusz Wach stanął naprzeciw Damiana Tańculi oraz Bartosza „Norasa" Iwanowskiego i Olafa „Farrleya" Kasprzyka. Sędziowie jednogłośnie wskazali zwycięstwo 46-letniego „Wikinga".

W walce wieczoru Paweł „Popek" Mikołajuw znokautował Jacka Murańskiego. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreślał Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. – Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięciuset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów – powiedział Turlej.

Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany.

– We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający szachy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy – dodaje Turlej.

– Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów – dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista.

Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. – Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w klasach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play – mówi dr Adam Mokrysz.

Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. – Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce – powiedział sekretarz generalny FIDE.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

Finanse Śląska stabilne, czyli wciąż marne

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

27,5 mln zł straty przyniósł Śląsk Wrocław w 2025 roku - tak wynika z raportu finansowego, który klub musiał złożyć do końca marca. To oznacza, że WKS jest kompletnie nierentowny.

Każda spółka prawa handlowego - a taką jest Śląsk Wrocław - do końca marca musi złożyć sprawozdanie finansowe za poprzedni rok. Tego wymaga prawo. Dodatkowo WKS musiał złożyć wniosek o licencję na przyszły sezon, zarówno na I ligę, jak i na ekstraklasę. Sprawozdanie to dokładny bilans zysków i strat oraz wykaz aktywów, które posiada firma.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Niezależnie od straty, którą generuje Śląsk, miasto i tak przychodzi z ratunkiem

Czy funkcjonowanie Śląska jest zagrożone?

W dorocznych sprawozdaniach Śląska właściwie standardem jest, że jego autorzy na wstępie wskazują, że funkcjonowanie spółki jest zagrożone. Dlaczego?

- Straty przekroczyły sumę kapitałów zapasowego i rezerwowego oraz jedną trzecią kapitału podstawowego.

- Spółka poniosła stratę za rok 2025 w wysokości 27,5 mln zł.

- Zobowiązania i rezerwy krótkoterminowe przekraczają aktywa obrotowe o 8,1 mln zł.

Tłumacząc to na polski - prawo stanowi, że jeśli suma strat jest tak duża, że „zjada" kapitał zapasowy, rezerwy i 1/3 kapitału podstawowego, to należy zwołać Walne Zgromadzenie Spółki i przyjąć uchwałę o jej dalszym istnieniu. To wydarzyło się 8 stycznia. Pomimo tych alarmujących faktów, de facto Śląsk ma jednak solidnego gwaranta dalszej płynności finansowe. to miasto, które - jak czytamy w sprawozdaniu - na 2026 rok zarezerwowało 40 mln zł na dokapitalizowanie spółki, z czego już przekazano 23 mln zł.

„Zarząd spółki przygotował prognozy finansowe (...) za okres 18 miesięcy od 1 stycznia 2026 do 30 czerwca 2027 roku, które wykazują, że Spółka utrzyma płynność w tym okresie, w oparciu o przyjęte założenia, obarczone wskazanym poniżej" - czytamy. Jakie to ryzyko?

Największe to brak awansu, który „może negatywnie odbić się na bieżących partnerstwach oraz współpracach sponsoringowych, których umowy wygasają 30.06.2026".

„Zarząd spółki podejmuje działania zmierzające do ustabilizowania poziomu przychodów i poszukuje nowych potencjalnych partnerów biznesowych, których obecność mogłaby zabezpieczyć ubytek lub zmniejszenie poziomu świadczeń ze strony obecnych. Celem zmniejszenia ryzyka utraty płynności wprowadza się mechanizmy budżetowania wszelkich działań połączone z bieżącym controllingiem finansowym."

Wszystko ma zagwarantować płynność finansową na najbliższe 18 miesięcy. Kolejny fragment:

„(...) wynik sportowy nie będzie istotnie wpływał na założenia polityki kadrowej (w tym transferowej), a przyjęte założenia w zakresie budżetu płacowego i transferowego będą konsekwentnie respektowane."

W jaki sposób Śląsk chcę powiększyć przychody? Ma powstać nowy, centralny sklep z pamiątkami. Trwają tez prace, by zwiększyć dochód z dnia meczowego. Niewykluczone, że w przyszłym sezonie podrożeją na przykład niektóre bilety. Z raportu dowiadujemy się, że Śląsk w sezonie 2026/27 „zapewnił sobie przychody z tytułu parkingów w dniu meczowym". Do tej pory trafiały one tylko do stadionu. Będzie miał też udział „w przychodach ze sprzedaży cateringu w strefie publicznej".

„W przypadku braku osiągnięcia planowanego w prognozie finansowej przychodu ze sprzedaży zawodników lub mniejszych niż założono wpływów z praw medialnych, Spółka podejmie kroki w celu pozyskania przedpłat od reklamodawców. W przypadku pozostania w pierwszej lidze, Spółka dokona restrukturyzacji wszystkich kosztów dostosowując je do poziomów przychodów możliwych do osiągnięcia przy rozgrywkach w ramach I ligi."

W podsumowaniu tej części raportu czytamy, że działanie spółki nie jest zagrożone.

„Biorąc pod uwagę powyższe zagrożenia, zagwarantowane wsparcie akcjonariusza w 2026 roku, podejmowane działania zaradcze opisane powyżej, zdaniem Zarządu nie występuje znacząca niepewność, która może budzić poważne wątpliwości co do zdolności Spółki do kontynuacji działalności."

Tyle słowem rozbudowanego wstępu. Co mówią liczby?

Co mówią liczby?

168,54 mln zł - tyle wynosi kapitał podstawowy spółki. To znaczy, że od jej założenia akcjonariusze wnieśli w nią na dokapitalizowanie blisko 170 mln zł! Akcjonariusze, czyli przede wszystkim miasto Wrocław. Całkowita strata z poprzednich lat wynosi już 146,93 mln zł.

Śląsk ma ujemny kapitał własny. To oznacza m.in., że jest w 100 proc. uzależniony od wsparcia akcjonariusza. Jest to następstwo gigantycznej straty, jaką wygenerował klub. W 2025 roku było to 27,5 mln zł. To zdecydowanie więcej niż rok wcześniej, ale wtedy Śląsk został wicemistrzem Polski i grał w ekstraklasie. Zresztą jak spojrzymy na strukturę przychodów to dokładnie widać, jak bolesna dla WKS-u była degradacja.

Największa jest strata przychodów z tytułu praw do transmisji. W 2024 roku było to 26,8 mln zł. Rok temu - tylko 7,1 mln zł. Dwa lata temu sporym dochodem były pieniądze z europejskich pucharów. Było to 3,9 mln zł. W ubiegłym roku wpłynęło za to jeszcze 777 tys. zł. Zdecydowanie gorzej wypadły też przychody z reklamy i sponsoringu - 2024 to 13,2 mln zł, a 2025 - ledwie 8,5 mln zł. Wszystko są to bardzo ważne różnice.

Na koniec roku blisko trzykrotnie niższe były zobowiązania z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń (ok. 530 tys.) zł. Co ważne - znacząco spadły koszty wynagrodzeń, które w roku wicemistrzostwa (2024) wynosiły astronomiczne 23,6 mln zł, a w roku spadku 15,7 mln zł.

Nadal bardzo duże są koszty działalności operacyjnej (67,5 mln zł), wyższe nawet niż w 2023 roku, kiedy to wrocławianie grali przecież w ekstraklasie. Wchodzą w to także tak zwane „usługi obce".

W dużym skrócie: usługi obce to wszelkie faktury, jakie otrzymuje klub, ale też na przykład umowy B2B, na których zatrudnionych jest coraz więcej piłkarzy. Jak tłumaczył Gazecie Wrocławskiej kiedyś - „usługi obce" to także na przykład wydatki związane z rozwojem oferty w sklepie Śląska Wrocław czy koszty związane z organizacją meczów. A im wyższa frekwencja, tym te koszty są oczywiście większe.

Śląsk nie jest bierny, ale to wciąż za mało

Jak widać - Śląsk próbuje ciąć koszty i szuka nowych źródeł przychodów, ale w I-ligowych realiach to jest bardzo trudne. Nie da się w ciągu kilku miesięcy zasypać dziury jaka powstała głównie z drastycznego zmniejszenia premii za transmisje telewizyjne. Kolejny sezon na zapleczu ekstraklasy sprawi, że albo w klubie drastycznie utną wydatki i odbije się to na poziomie sportowym, albo miasto będzie musiało znów dołożyć kilkadziesiąt milionów złotych.

Sprawozdanie finansowe Śląska Wrocław 2025 - najważniejsze liczby

Ujemny kapitał własny: -5,19 mln zł (2025 rok); 2,6 mln zł (2024); -8,5 mln zł (2023); -10 mln (2022).

Strata: -27,52 mln zł (2025); -9,8 mln (2024); -26 mln (2023); -20 mln (2022).

Dofinansowanie przez gminę: 40 mln zł (2026); 19 mln zł (podwyższenie kapitału) + 5 mln zł (dotacje) (2025); 21 mln zł + 11,5 mln zł (2024); 21 mln (2023); 13+5 mln (2022).

Kapitał podstawowy spółki: 168,54 mln zł (2025); 149,54 mln zł (2024),117 mln (2023); 100 mln (2022).

Strata z ubiegłych lat: -146,93 mln zł (2025); -137,05 mln (2024); -110,2 mln (2023); -89,5 mln (2022).

Zobowiązania krótkoterminowe: 11,69 mln zł (2025); 12,6 mln zł (2024); 17,3 mln (2023); 16,5 mln (2022).

Nieopłacone wynagrodzenia na koniec roku: 0,53 mln zł (2025); 1,4 mln zł (2024); 1,7 mln (2023); 1,8 mln (2022).

Przychody ze sprzedaży: 28,7 mln zł (2025); 58,87 mln zł (2024); 29,8 mln (2023); 25 mln (2022).

Koszty wynagrodzeń: 15,7 mln zł (2025); 23,6 mln zł (2024); 23 mln (2023); 20,6 mln (2022).

Koszty działalności operacyjnej*: 67,5 mln zł (2025); 81,29 mln zł (2024); 62,5 mln (2023); 56,7 mln (2022).

***W tym usługi obce:** 43 mln zł (2025); 46,7 mln zł (2024); 31,3 mln (2023); 28,9 mln (2022).

©℗

Rekord Polski pływaka Śląska Wrocław! Nastolatek został mistrzem kraju

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

PŁYWANIE. **Dziewięć medali przywieźli wrocławscy pływacy z mistrzostw Polski, które rozgrywano w Olsztynie. Kapitalnie spisał się Szymon Radzikowski ze Śląska Wrocław.**

18-letni Szymon Radzikowski (WKS Śląsk Wrocław), który na co dzień jest uczniem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Ogólnokształcących przy ul. Drukarskiej, przywiózł z Olsztyna dwa medale. Został mistrzem Polski seniorów na 200m stylem zmiennym, a jego czas (2:02.76) to nowy rekord kraju do lat 18, a jednocześnie przepustka na mistrzostwa Europy juniorów w Monachium. Nastoletni pływak Śląska stanął na podium także na 200m st. dowolnym, gdzie zajął trzecie miejsce (1:50.34). Wygrał ten wyścig Mateusz Chowaniec (AZS AWF Wrocław, 1:49.59). Będziemy z dużym zainteresowaniem przyglądać się dalszej karierze Radzikowskiego.

Aż siedem medali wyłowiły z olsztyńskiego basenu pływaczki Juvenii Wrocław, ale tym razem tylko jeden złoty. Na 50m st. dowolnym drugie i trzecie miejsce zajęły Kornelia Fiedkiewicz (25.35) i Adrianna Szwabińska (PB 25.42). Dominika Sztandera była ósma (25.89). Zajęła za to drugie miejsce na 50m klasykiem, a jej czas (30.97) to wynik poniżej minimum na mistrzostwa Europy w Paryżu. Srebrna okazała się także sztafeta 4x100 dowolnym w składzie: Ada Szwabińska, Dominika Sztandera, Nicola Piebiak i Kornelia Fiedkiewicz. Takie same miejsce dziewczyny zajęły na 4x100m zmiennym (Szwabińska, Sztandera, Fiedkiewicz i Szwabińska). Wicemistrzynią kraju na 100m dowolnym została Fiedkiewicz (55.38), a jedyne złoto dla klubu z Wrocławia zgarnęła niezawodna Sztandera w swoim koronnym wyścigu na 100m żabką (1:07.37). Było to jej dziewiąte (!) mistrzostwo na tym dystansie.

ME w Paryżu odbędą się w dniach 31.07-16.07.

©℗

FOT. ZS EKONOMICZNO-OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Szymon Radzikowski, 18-letni pływak Śląska z trenerem

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

REKLAMA

0011510918

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic" do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

Więcej informacji na **www.erste.pl**

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

eprasa.pl 8fbe2ce4fa

REKLAMA 0011510920

eprasa.pl 8fbe2ce4fa